Nr. 77. Czwartek, 5 Kwietnia 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurszowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą** 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą** 1 zł. 35 ct. Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4** zł. **75** ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1** zł. **65** ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Od dnia 19 do 29 marca b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne: Zarazę pyskową i racicową u bydła i świń w Pikułowicach (powiat Lwów), w Chlebowcach (pow. Tłumacz), i w Łodygowicach (pow. Żywiec). Zarazę wąglikową w Bakowcach (pow. Bóbrka). Świerzb u koni w Kutach (pow. Kossów), w Monasterzyskach (pow. Skałat). Nadto panują w kraju następujące choroby stadne: Zaraza racicowa u świń na dworcu kolejowym w Oświęcimie. Zaraza płucna w Kiernicy (pow. Gródek), w Męciszowie, Korzeniowie (powiat Ropczyce). Róża u świń w Brzeszczu i w Przecieszynie (powiat Biała). Nosacizna u koni w Łękach górnych (powiat Pilzno), w Zamku (powiat Rawa), w Kalince (pow. Złoczów). Świerzb u koni w Kozłowie (pow. Brzeżany), w Krynicy (pow. Drohobycz), w Perekosach, Zdziarach (pow. Kałusz), w Bereście (pow. Grybów), w Wylewie (pow. Jarosław), w Dobrowodach, Siołce i Mużyłowie (pow. Podhajce), w Wolawie (pow. Przemyśl), w Wiszniowie, Sarnkach dolnych i Słobodzie bołszowieckiej (pow. Rohatyn), w Nowosiółce i Kaczanówce (pow. Skałat), w Olszanach (pow. Przemyśl), w Stanach (pow. Nisko), w Hohołowie (pow. Sokal), w Piotrkowicach (pow. Tarnów), w Płotyczach (pow. Tarnopol), w Bendrykowicach (pow. Zaleszczyki), w Kobylu (pow. Zbaraż), w Olszance małej (powiat Złoczów), w Mogilanach (powiat Żółkiew).

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 29 marca 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 kwietnia.

W kombinacyach osnutych przez koła dyplomatyczne lub dziennikarskie szukać należy zawsze, chociażby one nawet bardzo sensacyjnie brzmiały, bodaj iskierki prawdy, bodaj cienia podstawy. Czy w tem bowiem główną rolę odgrywa odgadywanie przyszłości, czy wysnuwanie fikcyjnych następstw z pewnego faktu lub zdarzenia, zawsze jestto ciekawe, bo można znaleźć bodaj charakterystykę sytuacyi. Tak się rzecz ma z omawianą obecnie szeroko i objaśnianą szczegółowo wersyą o istnieniu formalnego przymierza między Niemcami, Austryą i Włochami, którego celem byłaby wspólna obrona na wypadek zaczepnego wystąpienia Francyi i życzliwa neutralność w razie, gdyby jeden ze sprzymierzeńców popadł w zawikłanie z innem państwem. Zkąd najpierw wyszła ta kombinacya, tego już dziś na pewne dojść nie można, ale faktem jest, że jakby za danem hasłem równocześnie niemal zaczęła obiegać w kołach politycznych kilku stronnictw.

Z sfer wtajemniczonych w krok za tą wersyą pospieszyło zaprzeczenie, negujące oczywiście nie samą przyjaźń między wspomnionemi państwami, lecz tylko istnienie pewnego szczegółowo sformułowanego traktatu. Gdyby nawet nie to zaprzeczenie poważne, byłoby zawsze jeszcze dość powodu do powątpiewania. Mimo uświęconej w całej Europie zasady jawności rządów, sfera działań dyplomatycznych jest zawsze jeszcze tak niedostępną dla ciekawości niepowołanych, że zawarcie podobnego traktatu długo pozostałoby zupełną tajemnicą dla prasy i szerszych kół politycznych. A owo przymierze, o którem wspomnieliśmy, musiałoby być świeżo zawartem, bo jeszcze przed kilku miesiącami stosunek Włoch do Austryi bezpośrednio, a do Niemiec pośrednio, nie wyglądał wcale tak świetnie, żeby mógł być ujęty w węzły formalnego traktatu. Nadto i same stypulacye wrzekomego traktatu brzmią dziwnie, bo rozkład obowiązków i korzyści byłby wcale nierówny. Przeciw Francyi stanąć miałyby w danym razie wszystkie trzy państwa, a natomiast w razie zawikłania od Wschodu państwa bezpośrednio nie wyzywane, poprzestawałyby na neutralności.

Mniejsza jednak o szczegóły treści traktatu, skoro samo jego istnienie zostało zaprzeczone. Bierzemy całą tę wiadomość jako rys charakterystyczny panującej sytuacyi i z tego stanowiska rzecz cała bardzo dobrze się przedstawia. Widać ztąd bowiem, że w Europie nikt dziś już nie wątpi o czysto odpornym, obronnym charakterze przymierza austryacko-niemieckiego. Gdyby odmienna panowała opinia, przystąpienie Włoch do tego przymierza byłoby niezawodnie łączone z różnemi pomysłami zmian i akwizycyj terytoryalnych. Do zmieniania karty europejskiej opinia jest zawsze skłonną, a jeżeli chodzi o Włochy, to uważa to za rzecz nieuniknioną, niejako za punkt wyjścia całej kombinacyi. Drugim, głównie dla Włoch pomyślnym wynikiem, jaki wysnuć można z powyższej kombinacyi aliansowej, jest fakt, że Włochy uważane są za zdolne do wejścia w przymierze z charakterem tak wybitnie odpornym. Podobne przymierze nie byłoby niemożliwem przed rokiem, kiedy *irredenta*, jeszcze nie dość energicznie przez rząd włoski ścigana, zamącała stosunki sąsiedzkie między obu państwami. Dopiero energiczna represya wobec *irredenty*, mianowicie surowe ukaranie kilku jej koryfeuszy i równoczesne znane wystąpienie ministra Manciniego w Izbie, wzbudziły taką ogólną wiarę w lojalność i pokojowe zamiary rządu rzymskiego.

Sprawy krajowe.

(Zaludnienie Galicyi.)

(×) Najświeższa praca krajowego biura statystycznego, przygotowana dla najbliższej sesyi sejmowej, zawiera pracę prof. dra Tadeusza Pilata zestawiającą w umiejętny sposób wyniki ostatniego spisu ludności ze stanowiska administracyjnego i ekonomicznego. Kilka artykułów na ten sam temat podaliśmy już czytelnikom naszym. Wyszły one z pod tego samego pióra, co owa praca krajowego biura statystycznego, więc w dzisiejszem sprawozdaniu ograniczymy się tylko do ustępów, zawierających nowe szczegóły i uwagi lub uzupełniających nasze poprzednie artykuły.

Obraz gęstości zaludnienia kraju naszego, podany w pracy krajowego biura statystycznego, oparty jest na zestawieniu dokonanem z wyłączeniem miast z ludnością powyżej 10.000. Wyłączenie to jest uzasadnione, gdyż tylko w takim razie otrzymać można cyfry dające wierny wyraz stosunków zaludnienia całych obszarów administracyjnych po za ogniskami centralnemi, ściągającemi z różnych przyczyn mniej lub więcej ludność z dalszych okolic kraju. Wyłączywszy z tego powodu oprócz Lwowa i Krakowa szesnaście miast prowincyalnych, biuro statystyczne ugrupowało powiaty pod względem zaludnienia w sposób następujący:

Najgęściej zaludnione powiaty tworzą na zachodnim krańcu kraju łączną grupę, która według spisu z r. 1880 uwydatnia się

---

2)

POBYT W ŻEGIESTOWIE

(Ciąg dalszy.)

II.

W parę tygodni po opisanej przez nas rozmowie liczne towarzystwo zebrało się w salonach hrabiny. Pani Zofia, jak ją blizcy znajomi nazywali. lubiła się otaczać gronem życzliwych. Lubiła wesołe kobiety i rozmownych mężczyzn, twierdząc, że milczącym i nudnym można być tylko dla samego siebie. Salon pani Zofii był we Lwowie punktem zbornym dla całego świata.

— Osoby starsze — mawiała — przypominają mi moją własną osobę, a o ile lubię być sama z sobą, o tyle nienawidzę widzieć się odzwierciedloną w drugich.

Nie mówiła tak dlatego, aby się odmładzać chciała, przeciwnie, nie ukrywała wcale swego wieku, z pewną kokieteryą nawet kończyła sześćdziesiąty rok życia — ale z powodu wrodzonej żywości umysłu lubiła zgromadzać wokoło siebie młode twarze i młode serca.

Kółko znajomych pani Zofii było nadzwyczaj liczne i wszyscy chcieli być jej przyjaciółmi. W tem uczuciu przyjaźni, z którem się każdy dla niej oświadczał, było może więcej dyplomatycznego wyrachowania niż rzeczywistej sympatyi. Hrabina była ogólnie znaną jako osoba dobra, szlachetna, ale mniemano także, że jest bardzo złośliwą. Mówię, mniemano, bo ją posądzano o złośliwość, gdy tymczasem była tylko dowcipna, posiadała w najwyższym stopniu zmysł spostrzegawczy i śmiało wypowiadała swoje zdania. Bez wahania każdemu i każdej mówiła prawdę w oczy, a tem samem robiła sobie przyjaciół i nieprzyjaciół. O nieprzyjaciół nie dbała, a dla kogo powzięła prawdziwą przyjaźń, dawała jej dowody w każdej okoliczności i zachowywała ją na całe życie.

Nie przyznając się do tego, a może i sobie samej dokładnie nie zdając sprawy, była pani Zofia bardzo dobroczynną. Leżało to w jej charakterze, że dziwnie prędko zapominała fakta przeszłości, w których jakąkolwiek odegrała rolę i dlatego w swych dobrych uczynkach nie widziała zasługi.

Nienawidziła pochlebstwa, a przez to samo czczych komplemenciarskich frazesów. Razu pewnego przedstawiono jej człowieka o wybitnem stanowisku, który rozpoczął rozmowę od tego, ile dobrego o niej słyszał.

— Panie — przerwała mu hrabina — widzę, że niedokładnych panu udzielono o mnie informacyj; pozwól, abym je uzupełniła, objaśniając pana, że nie należę do rzędu kobiet, które zaczynają dopiero nabierać gustu w toalecie, a nie będąc nigdy pewne, czy są dobrze, czy źle ubrane, lubią, aby ich stroje podziwiano. Znam mój rozum i moje zalety, nie są one bez ale, oceniam je też podług rzeczywistej wartości.

W dniu, o którym mowa, zebranie u pani Zofii było wyjątkowo liczne. Młode mężatki i kilkunastu mężczyzn wesoło się bawiło po jednej stronie salonu. Grono panien drugie tworzyło kółko, a pani domu, przechodząc od jednej do drugiej grupy, sprytne a zawsze oryginalne do ogólnej rozmowy dorzucała uwagi.

— Kochana pani — nagle tuż obok hrabiny srebrzystym zawołano głosem.

— Co, moja mała?

Pani Zofia zwróciła się ku mówiącej. Było nią szczupłe, wiotkie, o ciemnych kręcących się włosach dziewiętnastoletnie dziewczę. W całym wyrazie twarzy, rozpromienionej cudownej piękności zielonemi oczyma, było tyle życia, w uśmiechu drobnych usteczek tyle prawdziwej młodości i wesołej ironii, że ta młodziutka piękność od pierwszego wejrzenia każdego oczarować musiała. Natura obdarzyła ją tą najniebezpieczniejszą urodą, którą nazywają *la beauté du diable.*

— Kochana pani, zażegnaj sprzeczkę, która się między nami wszczęła. Te panie twierdzą, że ten pan — tu paluszkiem dotknęła jednej z leżących na stole fotografij — że ten pan, to nie hr. Juliusz.

Pani Zofia podniosła lornetkę do oczu i nachyliła się nieco.

— Hr. Juliusz niezaprzeczenie — rzekła — jestto jego ostatnia fotografia. Może się zmienił, wszak rok minął od czasu, jak go żadna z was nie widziała?

— Wcale nie — zawołała młoda osoba. — Ta fotografia jest wyborna.

— Jakże to wiedzieć możesz Helenko? — zapytała pani Zofia z badawczem spojrzeniem.

— Parę dni temu spotkałam hr. Juliusza. Szłam na spacer z moim wujem, on w tę samą szedł stronę. Ponieważ się wzajemnie nie znamy, mogłam mu się dokładnie przypatrzyć, a choć się to pani zapewne podobać nie będzie, bo wiem, że go bardzo lubisz, muszę przyznać, że zrobił na mnie wrażenie nudnego, złego, nieznośnego człowieka, ot, ot... zupełnie takiego jakim jest na fotografii....

— Ma smętny wyraz — zauważyła jedna z panien.

— Musi być uczony — dodała druga.

— A może fanfaron — dorzuciła sentencyonalnie trzecia.

— Nie ma wprawdzie tych wad, ale ma jedną, gorszą nad wszystkie inne, nie lubi młodych osób — śmiejąc się, rzekła pani Zofia

— Cha... cha.... — ironicznie zawtórowała panna Helena i zgrabnym ruchem głowy, odrzucając w tył krótko obcięte włosy, wesoło się roześmiała.

Po raz drugi pani Zofia ciekawie spojrzała na Helenkę, a patrząc się na nią pomyślała, że ta dzieweczka nie miała usypiających oczu, że nie była w rodzaju wszystkich panien i że w niczem nie przypominała wierzby płaczącej, słowem, że była w tym właśnie rodzaju, o którym hr. Juliusz swego zdania nie wypowiedział.

— Ale w jakimże ona jest rodzaju? — pytała sama siebie hrabina. — Na prawdę, nie wiem.... ma dziwną woń leśnego kwiatka...

Pani Zofia z szczególną była dla Helenki przyjaźnią. Może dlatego, że była ona córką osoby, którą serdecznie kochała, a którą śmierć wydarła jej w chwili, kiedy ta przyjaźń była najcenniejszą.

Panna Helena była sierotą, nie znała prawie swych rodziców, po których śmierci ciotka jej, pani Winiewska, wzięła do siebie biedną sierotkę i otoczywszy ją najczulszą opieką, szczerze się do niej przywiązała.

Jedyna córka państwa Winiewskich, wiele starsza od Helenki, wyszła wcześnie za mąż. Pani Winiewska osamotniona, wątłego zdrowia, całemi miesiącami nie wychodziła z pokoju. Dziewczynka rozweselała chorą, zapełniała jej życie.

Wychowana między dwoma kompletnie odrębnemi charakterami, to jest między ciotką i wujem, potrafiła przyswoić sobie zalety obojga.

Pani Winiewska nigdy szczęścia nie zaznała. Była to dobra, łagodna, wrażliwa istota; boleści i łzy, które ją na drodze ży-

jeszcze wyraźniej niż w r. 1869. Do grupy tej należą powiaty: Wieliczka (137 mieszkańców na kilom. kwadr.), Kraków (121), Wadowice (113), Bochnia (107), Chrzanów (101), Brzesko (100), w końcu Tarnów i Dąbrowa (po 89). Z tych powiatów bialski i tarnowski wykazyłaby znacznie wyższą cyfrę gęstości zaludnienia, gdyby włączono do nich miasta powiatowe, mianowicie pierwszy wykazywałby 134, drugi 120 mieszkańców na kilometrze kwadr. Wymienionych tutaj ośm powiatów stanowi najbardziej przemysłową i handlową, najwięcej rozwiniętą umysłowo i ekonomicznie część Galicyi. Rozdrobnienie własności ziemskiej jest tu w ogóle bardzo znaczne, a tylko staranna, często niemal ogrodowa uprawa i łatwość zarobku zmniejszają w znacznej części niekorzyści owego rozdrobnienia. Do tej grupy powiatów najgęściej zaludnionych przypiera od południowego wschodu grupa druga, sięgająca przez środek kraju aż niedaleko Lwowa. Należą do tej grupy powiaty: Gorlice, Jasło, Krosno, siedziby przemysłu naftowego, Brzozów, Ropczyce, Rzeszów, Łańcut, Mościska i Rudki. Do powiatów tych, które liczą od 81 do 97 mieszkańców na kilom. kwadr., należałyby także leżące pośród nich powiaty: przemyski (76) i samborski (74), gdyby włączono do nich miasta powiatowe. Trzecia grupa powiatów z gęstszą ludnością nieschodzącą niżej 80 mieszkańców na kilm. kw. obejmuje powiaty graniczne. Śniatyn (po wyłączeniu miasta Śniatyna 102 mieszkańców na kilm. kw.), Horodenka, Zaleszczyki, Borszczów, Husiatyn, Skałat, z któremi łączą się bezpośrednio dalsze powiaty, jak: Trembowla, Czortków, Buczacz, Tłumacz i Stanisławów (po wyłączeniu miasta 82 mieszk. na kilm. kw.). W powiatach tych przeważnie urodzajność gleby i stanowcza przewaga uprawy rolnej nad gospodarstwem lasowem umożebniły tak znaczną gęstość zaludnienia mimo braku znaczniejszego przemysłu i życia miejskiego. Gęstość zaludnienia średnią, zbliżającą się do przeciętnej z całego kraju, wykazują powiaty środkowe, należące do dawnych obwodów Lwowskiego, Brzeżańskiego i Złoczowskiego, oraz niektóre powiaty na północ i południe grupy drugiej jakoto: Jaworów, Jarosław, Kolbuszowa, Mielec, Drohobycz, Sanok, a dalej na zachodzie Grybów, Nowy Sącz, Limanowa, Myślenice i Żywiec. Znacznie poniżej przeciętnej całego kraju pozostaje połowa powiatów górskich i lesiste powiaty w środku przy północnej granicy kraju położone. Z powiatów górskich w zachodniej stronie kraju jeden tylko Nowy Targ, najbardziej górzysty, pozostaje znacznie poniżej przeciętnej, ma bowiem 54 mieszkańców na kilometrze kwadr., podczas gdy na wschodzie Nadwórna ma ich tylko 30, Dolina 31, Kossów i Stryj (po wyłączeniu miasta Stryja) 36, Turka 39, Lisko 40. Z powiatów lesistych ponad północną granicą kraju trzy tylko mają mniej niż 60 mieszkańców na kilometrze kwadr.: Nisko, Cieszanów (po 57) i Kamionka strumiłowa (58), dalsze jak Sokal, Zółki w, Rawa i Tarnobrzeg wykazują 60 do 63 mieszkańców na kilometrze kwadr.

Po tym poglądzie na zaludnienie powiatów politycznych następuje ugrupowanie powiatów sądowych pod względem gęstości zaludnienia a wreszcie bardzo ciekawa ogólna charakterystyka stosunków, która ze względu na poważny i źródłowy charakter pracy naukowej, oraz jej charakter informacyjny dla sejmu zasługuje na przytoczenie. Mimo braku rozwiniętego przemysłu i niemal wyłącznego panowania samej tylko uprawy ziemi gęstość zaludnienia Galicyi jest bardzo znaczną a nawet w niektórych okolicach znajduje się u kresu względnego przeludnienia, tj. dysproporcyi między istniejącemi obecnie gałęziami gospodarstwa i źródłami zarobku a liczbą ludności, przypadającą do wyżywienia. Że wrażenie to, jakkolwiek wydaćby się mogło przesadnem, w gruncie rzeczy odpowiada rzeczywistości, o tem świadczy przedewszystkiem fakt wymowny, że w ciągu jedenastu lat (od 1869 do 1880) w dwóch powiatach zachodniej części nastąpiło zmniejszenie liczby ludności, świadczą dalej popierające ten fakt sprawozdania władz politycznych o tendencyi do wychodźctwa, objawiającej się w niektórych powiatach mniej urodzajnych i pozbawionych przemysłu a gęsto zaludnionych, tendencyi, której nie można położyć wyłącznie na karb podmawiania przez ajentów emigracyjnych. Sprawozdania te znajdują poparcie w rezultatach ruchu ludności porównanych z rezultatami spisów z r. 1869 i 1880. W ogóle powiedzieć można, że niepodobna znaleźć w Europie kraju lub okręgu większego, któryby, będąc tak wyłącznie rolniczym jak Galicya, miał zarazem w tym stopniu gęstą ludność. Dlatego też cyfry gęstości zaludnienia powinny być dla nas napomnieniem, abyśmy starali się z jednej strony o zwiększenie ile możności naszej produkcyi rolniczej, która ma nam starczyć nietylko na utrzymanie lecz i na wywóz, dopóki nic innego nie możemy ofiarować dla zaopatrzenia się w potrzebne płody obcego przemysłu, a z drugiej strony, abyśmy się starali o podźwignienie przemysłu w kraju. Przemysł bowiem jedynie może tak licznej ludności dopomódz do utrzymania się, on też najskuteczniej będzie chronił przed zbytniem rozdrobnieniem własności ziemskiej i towarzyszącem mu zwykle wychodźctwem a dla rolnictwa stworzy stałych miejscowych konsumentów, których nie odbierze żadna polityka cłowa lub taryfowa państw ościennych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zajścia w Puławach).

O zajściach w szkole leśnej w Puławach zamieścił urzędowy rossyjski *Prawitielstwiennyj Wiestnik* obszerny komunikat. Streścił go nam już przed kilkoma dniami telegram petersburski — obecnie podajemy go obszerniej, z zastrzeżeniem, zbytecznem może zresztą, że komunikat przedstawia zajścia w świetle, w jakiem je chciał widzieć i widział sam p. Apuchtin, który nawet w kołach urzędowych rossyjskich nie uchodzi za wzór taktu i bezstronności. W bieżącym roku dawały się dostrzegać wśród studentów instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Puławach nieporządki polegające na nieustannych niedozwolonych zebraniach, na odmowie uczęszczania na lekcye jednego z profesorów. Wagnera, i na zuchwałem zachowaniu się wobec władzy. Nieporządki te spowodowały dnia 4 marca przyjazd do Puław kuratora warszawskiego okręgu naukowego, tajnego radcy Apuchtina. Studenci po lekcyach zebrali się w liczbie 150 i żądali osobistego porozumienia się z kuratorem, nie odstępując od tego nawet po udzieleniu im odpowiedzi, nakazującej rozejść się. Nareszcie kurator udał się do audytoryum i oświadczył, że przybył tylko, aby ponowić poprzednie polecenie, w przeciwnym razie, jeśli studenci nie będą posłuszni, zamknie instytut. Na to odezwały się krzyki: „Zamknij!“ Poleciwszy dyrektorowi instytutu zawezwać policyę, kurator zwrócił się ku drzwiom, a wtedy studenci poczęli wołać, że mają potrzebę porozumienia się z kuratorem. Na to odpowiedział p. kurator, że „żadnych zbiorowych oświadczeń nie przyjmie i słuchać nie będzie“. Tegoż dnia zwołano posiedzenie rady instytutowej, która odbyła się wobec kuratora. Postanowieniem jej wydalono z instytutu 17 studentów, a 19 polecono udzielić surowe napomnienie, z odjęciem prawa do wsparć, 20 zaś postanowiono udzielić napomnienie, z zagrożeniem, że w razie udziału w nieporządkach będą wydaleni z instytutu. Nazajutrz, z powodu nadchodzących świąt, kurator polecił zamknąć audytorya. Tegoż dnia, po ogłoszeniu decyzyi rady, tłum ze 150 studentów wdarł się do audytoryj. Wezwana z rozkazu p. kuratora komenda z konsystującej w Puławach bateryi artyleryi zajęła przyległe korytarze. Studenci, wyszedłszy z audytoryum, poszli do kancelaryi, żądając wydania papierów i oświadczając przytem, że wszyscy robili jedno i wszyscy jednakowo są winni. Wobec tego p. kurator polecił do czasu decyzyi ministerstwa zawiesić wykłady w instytucie. Tegoż dnia studenci, w liczbie 120 do 150, udali się do mieszkania dyrektora, domagając się wydania papierów. P. kurator zabronił wydawania papierów i przyjmowania próśb. Na oświadczenie dyrekora, że nazajutrz wszyscy otrzymają swe papiery, studenci się nie rozchodzili, w skutek czego powtórnie wezwano komendę artyleryi. Studenci rozeszli się dopiero po przybyciu wojska. Okoliczności te spowodowały zarząd instytutu do ponownego ocenienia zachowania się studentów. Rada, na posiedzeniu odbytem w dniu 11 marca, podzieliła 143 studentów, którzy wzięli udział w zebraniach, na cztery kategorye, i postanowiła 54 studentów wykluczyć z instytutu bez prawa wstępowania do jakiegokolwiek innego zakładu naukowego, 39 studentów drugiej kategoryi wydalić z instytutu, z zabronieniem przyjmowania ich przez ciąg lat dwóch do innych zakładów naukowych, 36 studentów wydalić z instytutu z prawem wstąpienia do innych zakładów, prócz instytutu puławskiego, i nareszcie 14 studentom dozwolić napowrót wstępu do instytutu, w razie otworzenia go na nowo, lecz tylko za decyzyą zarządu i rady. Kurator zatwierdził postanowienie rady z tą tylko zmianą, żeby kara dla zaliczonych do drugiej kategoryi była zmniejszoną o jeden stopień i żeby co do studentów, których obecność na zebraniach 4, 5 i 6 marca nie została dowiedzioną, lub którzy w nich istotnie nie uczestniczyli, postąpiono tak jak ze studentami kategoryi czwartej.

(Socyalizm we Francyi).

Paryski korespondent *Wiener Allg. Ztg.* zastanawia się nad dziwnem zjawiskiem, że poroniona manifestacya z dnia 9 marca w Paryżu, spowodowała rząd republiki francuskiej do postawienia na porządku dziennym urzędownie kwestyi socyalnej. Z niepozornej przyczyny dość pokaźny skutek a tem donioślejszy, że kwestya ta nie zejdzie już z porządku dziennego. „Jak w Niemczech tak i we Francyi, pisze korespondent, zajęła ona pierwszorzędne miejsce w skutek przesilenia ekonomicznego, ale też prawdopodobnie jak w Niemczech tak i we Francyi nie zadowolnią projekty rządowe i robotników, lecz dodadzą tylko bodźca ich energii. Wcześniej nawet niż w Niemczech objawi się ta energia we Francyi. Niepodobna bowiem zaprzeczyć, że Francya jest pod wielu względami najwięcej demokratycznym organizmem, nie tylko politycznie z powodu prawa głosowania powszechnego, nie tylko z powodu zdemokratyzowanych form pożycia towarzyskiego, ale także i ekonomicznie z powodu niesłychanego w innej części Europy rozdrobnienia posiadłości gruntowej i w skutek istnienia niezmiernej liczby drobnych mieszczańskich majątków. Okoliczność ta sama stanowi wskazówkę, w jakim kierunku Francya starać się będzie o swą przyszłość ekonomiczną. Nie w kolektywizmie niemieckim, ani w angielskim liberalizmie fabrycznej arystokracyi, lecz w konsekwentnem przeprowadzeniu systemu demokratycznego szukać będzie Francya rozwiązania, dążąc do zapewnienia każdemu obywatelowi niewielkiej własności, jak już w polityce przypuściła do udziału klasy najszersze. Dlatego też zgodny jest ściśle z duchem narodowym krok ministra spraw wewnętrznych, który polecił specyalnym ankietom zbadać, jakim sposobem możnaby najkorzystniej zapewnić robotnikom udział w zyskach przedsiębiorców. Może być dziwnem tylko to, że minister oddał sprawę ankiecie z urzędników złożonej, ale niewątpliwie w tym kierunku starać się będzie Francya o rozwiązanie kwestyi ekonomicznej. Prywatnych a licznych gospodarstw nie chce rząd umniejszać, ale chce każdemu zapewnić możność założenia ogniska, zarobkowania na własną rękę, bo i robotnik ma być interesowany tokiem przedsiębiorstwa a oszczędność ma zapewnić mu środki do nabycia własności. Lekkomyślni robotnicy mają stać się oszczędnymi i poważniejszymi w poglądach na stosunki życia, jeżeli bezpośrednio zainteresowani zostaną powodzeniem pracy, którą wykonują. Rząd pragnie tego, czy to osiągnie, to inna rzecz. Walczyć będzie z dwiema sprzecznościami, z radykałami i z przewódcami robotników. Mogłoby to doprowadzić do wybuchu. Chodzi zatem o to, kto potrafi sprężyściej i spieszniej działać, czy rząd przy pomocy swoich półśrodków, czy żywioły rewolucyjno-opozycyjne. Na razie możemy tylko powiedzieć, iż rząd w istocie czyni, co jest w jego mocy nastręczajac masom robotników roboty i ułatwiając przedsiębiorcom pożyczki na budowę domów dla

---

cia na każdym niemal spotykały kroku, przeszły, nie zostawiając goryczy w głębi serca. Żalu do nikogo nie miała, uznając wolę Bożą zawsze i wszędzie.

Pan Winiewski, światowy człowiek w całem słowa tego znaczeniu, hojnie obdarzony wszystkiemi zaletami, niezbędnemi tej kompletnie osobnej kategoryi ludzi, gwałtowny, namiętny, entuzyasta, nie pojął i nigdy uszczęśliwić nie potrafił łagodnej istoty, jaką była jego żona.

Straciwszy cały niemal majątek na życie burzliwe i awanturnicze, pan Winiewski ożenił się bez miłości ale też bez wstrętu, z panną bogatą i szczerze nim zajętą. Stosunki ich na pozór pozostały prawie serdeczne. Jeżeli co rana chorej żonie świeże przyniósł kwiaty, wypytał się troskliwie o jej zdrowie, popieścił małą córeczkę — to zdawało się mu, że uczynił zadość wszystkim swym obowiązkom i z spokojnem sumieniem powracał do zwykłego życia, spędzanego po za domem. Córka była mu obojętną; zanadto wiele miała podobieństwa do matki. Te dwie spokojne i łagodne istoty zrozumieć go nie mogły, a on się do nich przywiązać nie umiał.

Z latami wkradła się Helena do serca wuja; przylgnął do niej z całą siłą prawie ojcowskiego uczucia. Lubił jej rodzaj piękności, lubił przysłuchiwać się jej żywemu szczebiotaniu. Coś dzikiego a zarazem wonnego w tych budzących się myślach dziecka spostrzegać się dawało. Ona nawzajem szalenie wuja kochała; z nim szczególnie lubiła chodzić po mało jej jeszcze znanym Lwowie. Oprowadzał ją wszędzie; godzinami stali przed *Pochodniami Nerona* i w równy zachwyt wprowadzało go dzieło artysty, jak szeroko otwarte, myślące oczy dziewczątka. Kiedy ją po raz pierwszy zaprowadził na Wysoki Zamek i wskazał na malowniczo u stóp ich leżące miasto, dzieweczka długo patrzyła przed siebie i bezwiedne łzy spłynęły po jej twarzy. Wuj chętnie byłby z nią zapłakał. Dlaczego? Zapewne oboje nie wiedzieli. Słońce złociło miasto i wkradło się w krzewy Świętojurskiej góry — za niem szły oczy dzieweczki i tonęły w oddalonej przestrzeni. Około nich głęboka panowała cisza — chyba liść zaszumiał albo ptak zaśpiewał.

Na wiosnę, gdy się miasto zaczynało wyludniać, państwo Winiewscy wyjeżdżali z Heleną na wieś. Tam godzinami całemi wuj z siostrzenicą chodzili po polach i lasach. Helenka pełną piersią oddychała balsamicznem powietrzem świerkowych lasów, zbierała polne kwiaty a wuj tymczasem rysował szkice. Dzieweczka siadała koło niego i cała jej twarzyczka nikła w rozrzuconem na kolanach kwieciu. Jej tak tu miło i dobrze było! Czasami pytał ją wuj o zdanie. Helenka patrzyła to na kopię, to na oryginał i składając rączki, mówiła:

— Wuju mój kochany, to brzydkie, a patrz, jakie tamto piękne!

Wujaszek rzucał tedy szkic i na główce dziecka gorący składał pocałunek.

Interesa majątkowe zmusiły pp. Winiewskich do spędzenia kilku lat z rzędu na wsi. Pani Winiewska obawiała się dla męża tej samotności, w oddalonej od świata i odludnej okolicy, w której ich majętność leżała. Z niemałem zadziwieniem spostrzegła, że się nietylko łatwo przyzwyczajał, ale nawet przywiązywał do nowego rodzaju życia.

Najmilszem zajęciem stało mu się uczenie Helenki; był sam bardzo wykształcony, umiał tak zajmująco wykładać najnudniejsze nauki, a dzieweczka była tak pojętną, tak bystrą, że godziny lekcyi mijały jak na rozrywce.

Jeździli konno, sankami, to z chartami polowali. Wycieczki te napełniały trwogą panią Winiewska, która w duchu za złe miała mężowi, że rozwijał te męzkie gusta, i bez tego dosyć rozbudzone w dziecku. Ale jakże się temu sprzeciwiać, kiedy Helenka, powróciwszy rozbawiona i rozpromieniona z długiej wycieczki z wujem, na pierwsze słowo ciotki brała robótkę do ręki i uważnie wydawała zadaną lekcyę katechizmu, mówiła o biednych, o chorych, wstawiała się za nimi, pieściła cierpiącą ciotkę — wszystkie żale szybkim ulatywały lotem.

Zapytał ją raz wuj, kogo więcej kocha, jego czy ciotkę?

— Ciocię — odpowiedziała dziesięcioletnia wówczas dziewczynka — kocham cicho, bardzo cicho ... a ciebie wuju — dodała zrzucając na ziemię leżące pod ręką przedmioty (na szczęście były to tylko klucze i książki) — ciebie kocham tak!!

— Z hałasem?

— Z wielkim hałasem!

Gdy Helenka skończyła lat szesnaście, państwo Winiewscy osiedlili się we Lwowie. Dano jej pierwszorzędnych metrów, którzy kończyli troskliwie rozpoczęte wychowanie, i starano się ją rozrywać, aby ukoić głęboką tęsknotę za wiejskiem życiem. Pani Zofia i wuj wprowadzali ją w świat, i w ośmnastym roku uchodziła panna Helenna za najmilszą i najpiękniejszą z licznego grona rówieśnic.

Posiadając wszystkie zalety, które zdobią kobietę, miała jeszcze jakiś nieokreślony urok, który nie wiadomo, czy leżał w uśmiechu, czy w oczach. Może jedna pani Zofia określić potrafiła ten wdzięk, nazywając go upajającą wonią leśnego kwiatu.

Jedną, jedyną, a tak w dzisiejszym wieku straszną wadę miała Helenka. Biedne stworzenie nie miało posagu! Rodzice jej nic zgoła nie zostawili, a mimo przywiązania pp. Winiewskich do niej, i oni niewiele zrobić mogli dla ukochanej siostrzenicy. Mieli własna córkę i wnuki, a interesa ich nie były w świetnym stanie.

Gdy już wiek Heleny nasuwał myśl małżeństwa, p. Winiewski ze smutkiem uznał, że wydanie jej było problematycznem. I on był zdania, że nietylko u kobiet ale także u mężczyzn zbyt często miłość koncentruje się w rachunku arytmetycznym i że cyfra posagu dziwnie wpływa na uczucie serca. Gorzko żałował wyrzuconych na szaleństwa pieniędzy, któreby dzisiaj ułatwiły drogę życia ukochanej istocie. Czasami, gdy patrzył na nią, jaśniejącą całym czarem młodości, unosił się na siebie, na świat cały i chodząc wielkim krokiem po pokoju:

— Ach, gdybym był bogatym! — powtarzał z westchnieniem.

— Gdybyś był bogaty w dobroć wuju mój drogi — przerywała mu bolesną zadumę Helenka, gładząc pieszczotliwie twarz jego — poszlibyśmy sobie daleko za miasto na przechadzkę, i tam kupiłbyś gałązkę bzu twojej Helence....

I zwykle, skoro tego chciała, wychodzili razem, a za powracającymi z długiej przechadzki niejedno się zwróciło wejrzenie, to wejrzenie, któremi się obdarza przechodzące szczęście! Patrząc na Helenkę, nie mogła nie przyjść na myśl znana zwrotka poety:

Combien peuvent sur nous pour guérir toute peine
Ces deux signes jumeaux de paix et de bonheur,
Jeunesse de visage et jeunesse de coeur.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ALCES

robotników w Paryżu i na prowincyi. Nie można przytem odmówić energii rządowi. Żywioły radykalne, dla których środki rządowe są prawdziwą niespodzianką, zajmują się tymczasem bezprzedmiotową wrzawą rewizyjną. Tym razem na niwie socyalnej, na której uważali się radykały za panów, występując jako „socyaliści“ przed wyborcami, zdobył sobie przewagę rząd. Radykały starać się będą prawdopodobnie wydrzeć władzom palmę pierwszeństwa, a na razie, żeby paraliżować, mówią, że niemożebna jest żadna reforma, dopóki istnieje senat. Pod pozorem, że reakcya zniweczyłaby najlepsze zamysły skrajnej lewicy, nie chcą popierać projektów rządowych. Agitują więc, lubo bez skutku, za obudzeniem w tłumach życzenia rewizyi. Na wszelkie uwagi odpowiadają, że trzeba wybierać coraz czerwieńszych reprezentantów. Jakoż wybór na opróżnione po Gambecie krzesło wypadł w istocie dość czerwono. Po p. Lacroix spodziewają się radykały niewidzianych jeszcze cudów. Wszystkie te usiłowania zywiołów nieprzyjaznych republice pragnie rząd ubezwładnić rozwiązaniem kilku kwestyj socyalnych, żeby mieć wolną potem rękę i czujne na wszystko oko“.

(Czarnogórcy i Albańczycy.)

Z Cetynii piszą do *Pol. Cor*: Potrzeba cofnąć się aż do wypadków ostatniej wojny, aby zrozumieć wzburzenie, jakie zapanowało ostatniemi czasy między ludem czarnogórskim, i to nietylko w samej stolicy, lecz w większej części całego kraju. Doniesienie z Skutari o zamordowaniu młodego, powszechnie szanowanego i na dworze wielce cenionego Stefana Werbicy dolało oliwy do ognia. Werbica zwykł był często jeździć na jarmark do Skutari, a niewielu było Albańczyków, którzyby nie znali brata czarnogórskiego wojewody. Morderstwo było należycie obmyślane i przygotowane. Siedemnastu Mallisorów oczekiwało na Werbicę w bezpiecznem ukryciu. Werbica spostrzegłszy zasadzkę, chciał się ratować i ujść inną drogą do Skutari. Nim jednak mógł zamiar wykonać, padło 17 strzałów, z których kilka ugodziło śmiertelnie nieszczęśliwego Stefana. Mordercy przekonawszy się, że Werbica zabity, rozbiegli się na wszystkie strony. Gubernator Skutari, jak donosi raport turecki, zarządził bezzwłocznie pogoń za bandą, ale bezskutecznie. Zeszłego piątku sprowadzono ciało zabitego do Cetynii i złożono na marach w domu ministra Werbicy. Obiega tutaj pogłoska, że plemię Mallisorów postanowiło zamordować tak samo każdego Czarnogórca, którýby się poważył postawić nogę na ich terytoryum. Rzeczywiście też donoszą z Rieki o świeżym wypadku skrytobójstwa. Albańczycy spostrzegli dnia 29 marca w pobliżu mostu Rjeki ubranego w strój czarnogórski przechodnia, i to im wystarczyło do wymierzenia kilka celnych strzałów przeciw nieznajomemu, który, jak się pokazało, nie był wcale Czarnogórcem, lecz Mahometaninem z Krajny. Nowy ten napad spotęgował do tego stopnia oburzenie Czarnogórców rjeckich, że tłumnie udali się do Kamenii i stoczyli z Albańczykami krwawą walkę. Walczono z zaciekłością do późnego wieczora i dopiero ciemności nocne rozłączyły przeciwników. Rząd czarnogórski, mocno zaniepokojony temi wypadkami, wydał stosowny rozkaz komendantom wojsk nadgranicznych, polecając im czuwać nad bezpieczeństwem obywateli.

Z Skutari donoszą dalej do *Pol. Cor.*, że d. 30 marca przybył tam marszałek Mustafa Assym-basza i został powitany radośnie przez ludność spokojną. Mustafa otrzymał od W. Porty obszerne pełnomocnictwa do przywrócenia spokoju i do położenia tamy krwawym waśniom między Albańczykami a Czarnogórcami. Czynność swoją rozpoczął basza surowem śledztwem przeciw mordercom Werbicy. Większa część Czarnogórców, pod wrażeniem ostatnich wypadków, opuściła Skutari i nie chce dać się nakłonić do powrotu. Sam rząd cetyński udzielił radę przebywającym w tem mieście Czarnogórcom, aby w interesie bezpieczeństwa unikali przez czas jakiś wszelkiego zetknięcia się z ludnością albańską.

KRONIKA

== **Pogrzeb ś. p. hr. Izabelli Potockiej** odbył się wczoraj o godzinie 11 rano w Łańcucie. Był to zaiste imponujący obchód żałobny, imponujący nietylko świetnością swoją uroczystą ale także, i to głównie może, wielkim, prawdziwie wyjątkowym udziałem obywatelstwa obu stolic i najrozmaitszych, nawet dalekich okolic kraju, miejscowych mieszkańców i ludu z włości łańcuckiego klucza. Najznakomitsze rodziny kraju pospieszyły na ten żałobny obchód, aby podzielić serdecznem współczuciem boleść dostojnego domu, otaczanego w całym kraju tak głęboką czcią i sympatyą. Wczorajszy zjazd łańcucki, może jeden z najliczniejszych, jakie zapamiętały mury tej wspaniałej, wielkopańskiej rezydencyi, był wymownym objawem tego szacunku, tej pięknej, bo w całem szlachetnem znaczeniu tego słowa obywatelskiej wziętości, jaką się cieszy dom pana Namiestnika. Obok reprezentantów rodzin spokrewnionych, jak Potockich, Zamoyskich, Lubomirskich, Lichtensteinów, przybył bardzo liczny zastęp znakomitych osobistości ze Lwowa i Krakowa i z różnych stron całego kraju. Między goszczącymi dnia tego w Łańcucie widzieliśmy Jego Król. Wysokość księcia Wilhelma Würtemberskiego, generał-komendanta Galicyi, Najprzew. biskupów krakowskiego ks. Albina Dunajewskiego, lwowskiego gr. kat. ks. Sylwestra Sembratowicza, przemyskiego ks. Łukasza Soleckiego, sufragana ks. Łobosa, JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, JE. p. Pawła Popiela, Marszałka krajowego dr. Mikołaja Zyblikiewicza, generała ks. Thurn-Taxis, p. wiceprezydenta c. k. Namiestnictwa Filipa Zaleskiego, wiceprezydenta barona Jorkascha, członków Wydziału krajowego Oktawa Pietruskiego, hr. Władysława Badeniego, Walerego Podlewskiego, dr. Józefa Wereszczyńskiego i bardzo liczne grono członków rodzin szlacheckich, sprzyjaźnionych z domem hr. Potockich. Wszystkie gościnne pokoje łańcuckiego zamku były zajęte, przeszło 100 osób nocowało w jego murach z wtorku na środę — a w siedmiu salach zastawiono śniadanie dla gości. Imponująca była liczba duchowieństwa — przeszło 120 księży z czterma biskupami na czele wzięło udział w religijnych ceremoniach, napływ ludu wiejskiego z okolicy był prawdziwie olbrzymi. Zwłoki ś. p. Izabelli przybyły we wtorek po południu na dworzec łańcucki, zkąd z największą okazałością i pompą żałobną przewiezione zostały do kościoła. Trumnę złożono na wspaniały rydwan, a od czarnych draperyj kiru dziwnie odbijały przepyszne wieńce, przesłane z najdalszych stron z rzewnym pietyzmem dla Tej, której los ziemski tyle wzruszającej miał wspólności z kwiatami, zerwanemi w pierwszym wiosennym rozkwicie. Cztery kare konie, prowadzone przez służbę w grubej żałobie, ciągnęły rydwan, którego kirowe rąbki niesione były przez oficyalistów domu. Ośmdziesięciu księży z ks. biskupem Soleckim prowadziło ten kondukt, który przez całą drogę od dworca przewijał się przez gęsty, tłumny szpaler ludu wiejskiego. Zwłoki złożono na katafalku w kościele, a nazajutrz o godzinie 11 rozpoczął się obrzęd pogrzebowy sumą, na której celebrował ks. biskup krakowski. Po sumie odśpiewał przed trumną *Requiem* najpierw kler ruski z ks. biskupem Sembratowiczem na czele, następnie zaś kler łaciński. Nastąpiło przeniesienie zwłok do grobowca rodzinnego, który znajduje się tuż przy kościele, tak, że orszak pogrzebowy nie mógł się rozwinąć w całej swej świetnej okazałości. Za trumną niesioną przez służbę lasową i polną w uniformach, postępował mąż hr. Roman z matką zmarłej hr. Stanisławową Potocką, Państwo Namiestnikowstwo, brat zmarłej, i najbliższa rodzina obu żałobą dotkniętych domów. Po ostatecznej ceremonii religijnej w katakombie grobowca zabrzmiał olbrzymim chórem zaintonowany przez rzesze ludu otaczające cały kościół *Anioł Pański* — i zamknęły się wrzeciądza grobowe za Tą, którą miłość, młodość, uroda, stanowisko powoływały do całej pełni szczęścia, jaki świat dać może i umie... Niestety, jakby dla niej umyślnie napisał poeta francuzki:

Elle était de ce monde ou les plus belles choses
Ont le pire destin,
Et rose, elle a vecu se que vivent les roses,
L'espace d'un matin...

(—) **P. Sladkowski,** radca rządowy i dyrektor ruchu kolei Karola Ludwika, jak się dowiadujemy, zachorował w skutek przeziębienia. Przebieg słabości dotąd jest normalny.

(ss) **Trzeci wieczór** Towarzystwa muzycznego, który mimo przykrej niepogody cieszył się bardzo licznym udziałem publiczności, wart pochlebnej wzmianki, już za samo wykonanie dwóch dzieł Beethowenowskich na początku i na końcu programu. Z innych produkcyj podnieść się godzi dobrą fakturę polonesa i wcale udatną kompozycyę walca na fortepian Moszkowskiego. W wykonaniu *Trio* Beethowena *d dur* na fortepian, skrzypce i wiolonczelę znowu się odznaczyła panna Za. mianowicie inteligentną interpretacyą i pięknem cieniowaniem części ostatniej. Wyborne wrażenie, jakie publiczność odniosła, powtórzyło się w całości i jeszcze w wyższym stopniu podczas świetnego Beethowenowskiego arcydzieła, kwartetu smyczkowego *e moll*. Wykonanie części trzeciej wprawdzie miało słabsze chwile, uderzane akordy wychodziły niekiedy niedość czysto, ale całość w ogóle szła dobrze, szczególniej w części pierwszej a jeszcze lepiej w ostatniej. Staranność wiolonczeli zwracała na się uwagę, śliczne tony altówki przyjemnie wpadały w ucho, a pierwsze skrzypce, mimo kilku pomyłek w *adagio*, lepiej się trzymały niż kiedykolwiek. Widocznie p. Wolfsthal na rosnących swoich laurach nie zasypia, i tego warto mu szczerze powinszować.

* **Zapiski policyjne.** Złożono w policyi znalezione kartki zastawnicze zakładu kred. i zastaw. nra 09.293, 49.035, 48.910, 49.672; wielką bańkę kamienną, tudzież kwotę 10 zł. w monecie zdawkowej. Z domu pod l. 21 przy ulicy Panieńskiej zbiegły wczoraj przed południem dwie krowy, krasa i maści czarnej z białą; kto je odszuka, otrzyma stosowną nagrodę od właściciela powyższego domu. Charcika angielskiego popielatego może odebrać właściciel w domu l. 8 ul. Kościuszki.

*** **Wypadek zabójstwa** zdarzył się w Zółtańcach, w powiecie żółkiewskim. Parobcy Roman Wacuła i Jakim Wychopeń powracając po północy w stanie nietrzeźwym z wesela wszczęli między sobą kłótnię, wśród której Wychopeń uniesiony złością uderzył Wacułę kilkakrotnie polanem drzewa w głowę tak silnie, że tenże padł trupem na miejscu. Sprawca zabójstwa jest uwięziony. — W gminie powiatu rzeszowskiego, Chmielniku, włościanka Magdalena Frańczak w przystępie gniewu uderzyła męża swojego tak silnie drzewem w głowę, że tenże w skutek doznanego uszkodzenia następnego dnia wieczorem zakończył życie. Śledztwo karne zostało zarządzone.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu jeden z najznakomitszych przemysłowców austryackich br. Franciszek Wertheim, wynalazca noszących jego nazwisko kas ogniotrwałych, b. członek wiedeńskiej Rady miejskiej i sejmu dolno-austryackiego, przeżywszy lat 69. Majątek jaki zmarły pozostawił, oceniają na 5 milionów zł., dzieci br. Wertheim nie pozostawił, a z żoną nie żył. — W Paryżu zakończył życie wirtuoz pianista Henryk Ketten; tamże znany komedyopisarz Alfred Delacour; w Darmstadzie badacz języków i leksykograf Wawrzyniec Diefenbach; w Paryżu książę Beauvau-Craon, były członek ciała ustawodawczego, grand Hiszpanii I klasy, w 67 roku życia.

— **Kardynał ks. Meglia** przed kilku dniami zakończył życie w Rzymie, w 73 roku życia. Zmarły otrzymał kapelusz kardynalski d. 19 września 1879.

— **Zamordowany** ś. p. Jerzy Majlath już w roku 1839 ledwie uszedł ciosu skrytobójczego. Jako urzędnik odbywał podróż inspekcyjną w hrabstwie Barany, którego ludność podówczas nawiedzona była klęską głodową i rozmyślnie wzniecanemi pożarami. Wiózł był wówczas z sobą znaczniejszą sumę, którą rozdać miał pomiędzy ofiary klęski i właśnie ta suma była pokusą dla jednego z towarzyszących mu służących, nazwiskiem Koloman Molnar, byłego podoficera. Kiedy pewnego razu droga wiodła przez las, Molnar strzelił do niego z tyłu i ciężko rannego ograbiwszy, uciekł. Następnego dnia dopiero znaleziono Majlatha krwią zbroczonego i przeniesiono go do chaty włościańskiej, w której doznał najtroskliwszej opieki i wkrótce odzyskał zdrowie. W dziesięć lat później otrzymał Majlath z Ameryki list z sumą, którą mu wówczas zrabowano. List pochodził od służącego Molnara, który złożony śmiertelną chorobą szczerze żałował swego występku i prosił dawnego pana swojego o przebaczenie. Majlath przeznaczył odzyskane tak niespodzianie pieniądze na cele dobroczynne. — Jeden z dzienników peszteńskich opowiada, że i pradziadek zamordowanego, Ignacy Majlath, zginął z ręki morderców, i to własnych służących. — Ostatnia depesza z Pesztu donosi: Morderca jeszcze nie jest schwytany. Mniemana kochanka Spongi powróciła już do swojego mieszkania, stwierdzono jednak, że osoba ta nie zostawała w żadnym stosunku z ściganym mordercą. Dzienniki peszteńskie, którym odmówiono ze strony policyi jakichkolwiek informacyj o przebiegu śledztwa, prowadzą dochodzenia za mordercą na własną rękę. Podały reprodukcyę fotografii Spongi i ogłaszają ciągle rezultaty swoich dochodzeń, które jednak dotychczas ani o krok naprzód nie popchnęły sprawy.

— **Pomnik Gambetty.** Wszystkie ostatnie republikańskie dzienniki paryskie ogłaszają odezwę do narodu francuskiego w sprawie wzniesienia pomnika Leonowi Gambecie. Honorowymi prezydentami komitetu pomnikowego są: prezydent senatu Leroyer, prezydent Izby deputowanych Brisson, wielki kanclerz Legii honorowej generał Faidherbe i Wiktor Hugo. Odezwa podpisana jest przez wszystkie znakomitości stronnictwa republikańskiego i redakcye dzienników gambettystowskich.

— **Wychodźtwo z Włoch** za ocean przybiera coraz to większe rozmiary. W tych dniach 6.000 Neapolitańczyków wybiera się do Ameryki południowej.

— **O wylewie rzek w Rossyi** mieliśmy wczoraj depeszę z Petersburga, która z powodu opuszczenia kilku wyrazów przy składadaniu stała się niezrozumiałą. Telegram ów brzmieć powinien dosłownie: „Wylew rzek w okolicy Połtawy wzbudza wielką obawę. Mosty uszkodzone. Cała okolica zalana. Komunikacya z Charkowem przerwana na dni 4, a z Kremieńczugą na dni 8“.

— **Gwałtowne trzęsienie ziemi** nawiedziło w sobotę rano miasto Taszkent.

— **Pożar pociągu.** Według depeszy z Pesztu, pod Vecces w niedzielę zgorzał cały pociąg omnibusowy, który dnia tego odszedł z tej stacyi do Czegledu, a to w skutek zapalenia się nafty. Z ludzi nikt życia nie utracił.

— **Gwałtownemi burzami** zakończył tegoroczny marzec panowanie swoje w Anglii. W Szkocyi zwłaszcza wicher z nawalnicami zrządził w piątek wielkie spustoszenia. W mieście Aberdeen zerwał dachy z kilku gmachów i zburzył gmach cyrkowy do szczętu. W porcie tego miasta rozbiły się trzy statki. Wypadki na morzu zdarzyły się także pod Dover, Monmouth i Holyhead.

— **Minę srebrną** odkryto w tych dniach, według *Salzb. Ztg.* w górach Kienberg-Klamm pod Kufsteinem.

— **Zabawa u milionera.** Z Nowego Jorku donoszą: William K. Vanderbilt, syn słynnego milionera amerykańskiego, zmarłego przed trzema laty, dnia 27 marca wieczór otworzył nowo wybudowany w naszem mieście pałac swój maskaradą, na którą kilka tysięcy gości było zaproszonych. Koszta tej świetnej zabawy wynosiły około 100.000 dolarów.

— **Mały bohater.** W Liwornie zeszłego tygodnia z wielką uroczystością odbyło się dekorowanie jedenastoletniego chłopca z Portoferrario, nazwiskiem Józef Bracci, srebrnym medalem. Mały ten bohater w nocy na 9 grudnia r. z. wspólnie z kilku marynarzami podczas gwałtownej burzy wyratował z narażeniem własnego życia dziewięciu rozbitków z osady bryganyny *Stella*, która się rozbiła w pobliżu Marsylii.

Pomnik Mickiewicza

Komitet pomnika Mickiewicza po raz pierwszy odzywa się do ogółu o składki na cel, w którym się zawiązał. Czy ma w tej odezwie tłómaczyć, czem był, czem jest Mickiewicz? Nie. Społeczeństwo, które wyższego nadeń w tym wieku nie wydało, które jego wydało jako wyraz i sumę tych przejść i uczuć, jakich samo od stu lat doznało, które od lat pięciudziesiąt żyło tak wiele jego myślą i uczuciem, nie potrzebuje przypomnień ani objaśnień: wie samo, o co chodzi; wie, komu pomnik chce stawiać, i za co.

Postawić go powinno. Nie jest dobrze, że przeszłość tak mało zostawiła nam posągów; że tylko synowska pobożność wzniosła go Zygmuntowi III, ale nie wzniosła wdzięczność narodu ani Kazimierzowi, ani Jadwidze, ani Stefanowi, ani Sobieskiemu.

Nasz wiek takich pomników stawiać nie może. Ale do obowiązku pamięci poczuł się raz, kiedy usypał mogiłę Kościuszce; poczuwa się raz drugi, kiedy chce posągiem uczcić Mickiewicza.

Pierwsza myśl pomnika powstała w r. 1867, przy uroczystem przyjęciu Libelta, we Lwowie. Podjęła ją młodzież uniwersytecka, rozpoczęły się składki, wieczory literackie, bale; myśl przybierała ciało, a wytrwałe usiłowanie doprowadziło do tego, że już z pewnością pomnik stać będzie. Jakim zaś będzie czy zupełnie godnym Mickiewicza i narodu, to dziś zawisło już jedynie od skutku dalszych usiłowań, a między temi i niniejszej odezwy. Dlatego też składki zewsząd i od wszystkich, możnych czy ubogich, ziemian czy mieszczan, płynąć powinny, bo każdy z nas winien mu bądź natchnienie, bądź pociechę, bądź naukę.

Kto to czuje i uznaje, niech się nie ociąga. Chwila jest stanowcza i ostatnia, gdyż komitet zamierza i winien przystąpić już niebawem do ogłoszenia konkursu, którego warunki zależeć będą od wysokości wniesionych składek. „Jako kto może, tak niechaj do wspólnego dobra dopomoże“ — służąc tym nietylko własnej, ale i wspólnej poczciwej sławie i chwale tego, w którego pieśni lud złożył swych myśli przędzę i swych uczuć kwiaty.

Temi słowy Kochanowskiego i Mickiewicza samego kończy komitet swoją odezwę w nadziei, że nie wydaje jej na próżno.

Składki należy przesyłać do prezydenta miasta Krakowa.

Kraków, dnia 28 marca 1883 r.

W imieniu komitetu pomnika Mickiewicza:
Dr. Zyblikiewicz, marszałek krajowy.
Dr. Weigel, prezydent m. Krakowa i przewodniczący komitetu.
Dr. Józef Majer, prezes akademii umiejętności.
Paweł Popiel, przewodniczący komisyi programowej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** w ubiegłym tygodniu (od 17 do 24 marca) w porównaniu z wynikiem poprzedniego tygodnia z powodu świąt był znacznie mniejszy. Usposobienie w handlu niezmienne. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: za 100 kilo. pszenicy 7·55 zł. do 8·80 zł., żyta 5·25 zł. do 5·65 zł., jęczmienia browarnego 5·75 zł. do 6·15 zł., jęczmienia pastewnego 4·60 zł. do 5·— zł., owsa 5·15 zł. do 5·40 zł., hreczki 6·35 zł. do 6·75 zł., kukurudzy nowej 5·50 zł. do 6·— zł., grochu kuchennego 7·40 zł. do 11·50 zł., grochu pastewnego 5·40 zł. do

5·75 zł., fasoli 8·— zł. do 13·90 zł., wyki 6·40 zł. do 7·10 zł., koniczyny 60·— zł. do 85·— zł., anyżu płaskiego 22·— zł. do 23·— zł., kminku 21·— zł. do 23·— zł., rzepaku zimowego 14·50 zł. do 15·50 zł., lnianki 11·30 zł do 12·— zł., nasienia lnianego 9·40 zł do 10·— zł., chmielu 220 zł. do 400 zł., nafty zwykłej 16·— zł. do 17·— zł., nafty salonowej 20·— zł. do 21·— zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 30·— zł. do 30·10 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 17,538.500 kilogramów i 3.782 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3.818.600, mąki i wyrobów mącznych około 667.900, nasion olejnych około 254.500, drzewa budulcowego i opałowego około 1.145.600, nafty i wosku ziemnego około 42.900, wełny około 32.700, jaj około 587.000, spirytusu około 163.700, spodium około 99.000, fosforu około 22.200, soli około 600.000, i węgli kamiennych około 359.800 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież około 329 sztuk wołów, 3,348 sztuk nierogaciżny i 105 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,229.000 kilogramów i 2.443 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 5,469.000 kilogramów, tudzież 237 sztuk bydła rogatego, 2.190 sztuk nierogaciżny i 6 sztuk różnego innego bydła; na ruch zaś ku Wschodowi 760,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,770.000, mąki i wyrobów mącznych 182.000, spirytusu 140.000, produktów zwierzęcych 101.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 3,179.000, kamieni 40.000, i węgli kamiennych 20.000 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież powyżej poszczególnione bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,941.835 kilogramów i 447 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 36,200, mąki i wyrobów mącznych 84.700, kartofli 30.060, drzewa budulcowego i opałowego 1.610,260, nafty i wosku ziemnego 20,950, spirytusu 20.730, jaj 16.810, soli 80.210, żelaza 12.820, piwa 470, zapałek 5 270 gipsu, 41,100 i skór 8.440, kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież 34 sztuk wołów i 413 sztuk nierogaciżny.

* **Pocztowe kasy oszczędności.** Z najświeższego numeru dziennika wydawanego przez urząd centralny pocztowych kas oszczędności dowiadujemy się, że w miesiącu marcu liczba wkładek wynosiła 234.406, na które złożono ogółem 773.014 zł. 67 ct. co czyni z poprzedniemi z stycznia i lutego wkładkami 2,357.403 zł. 28 ct. W marcu wycofano 11.853 wkładek na 141.084 zł. 44 ct. w poprzednich dwóch miesiącach 6.103 zł. na 85.483 zł. 58 ct., ogółem przeto w pierwszem ćwierćroczu istnienia kas pocztowych wniesiono 642.652 wkładek, reprezentujących 2,357.403 złr. 28 cent. wycofano 17.956 wkładek w ogólnej sumie 226.568 zł. 2 centy.

Galicya i Bukowina, stanowiące osobną grupę, wniosły w marcu 20.667 wkładek w ogólnej sumie 58.005 zł. 91 ct., wycofały zaś 948 wkładek na 8.590 zł. 17 ct.

* **Statystyka bydła w Austryi.** Według najświeższego zestawienia dokonanego przez dep. Rohrmanna znajdowało się w 17 krajach przedlitawskich z końcem r. 1880 ogółem 1,463.282 koni, 49.618 mułów, 8,584.077 wołów, 3,841.340 owiec, 1,006.675 kóz i 2,721.541 nierogaciżny ogólnej wartości 630 milionów zł. Skutkiem zarazy padło od 1878 do 1880 r. 20.744 wołów, 2303 koni, 4233 owiec, 868 kóz i 5868 nierogaciżny, z których część większa była niezabezpieczona.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejsza Pani wyjechała 3 b. m. z Najd. Arcyksiężną Maryą Waleryą na kilka tygodni do Baden-Baden.

Komisya budżetowa Izby panów obradowała przedwczoraj w obecności p. ministra handlu, br. Pino. Po załatwieniu licznych petycyj, generalny referent ks. Czartoryski przedłożył sprawozdanie o preliminarzu i ustawie finansowej za r. 1883. Komisya zatwierdziła jednogłośnie sprawozdanie, które kończy się wnioskiem, aby Izba panów zawotowała cały budżet ze zmianami poczynionemi przez Izbę poselską. Najbliższe pełne posiedzenie Izby panów odbędzie się d 12 b. m.

Jak donosi *Fremdenblatt* polityczna komisya objazdowa już 20 b. m. rozpocznie swoje czynności na linii Podgórze-Oświęcim, której budowę uchwalił parlament przed kilku tygodniami. Studya nad trasą tej 70 kilometrów długiej linii już są ukończone, plany szczegółowe wygotowane, a rozpisanie oferty na dostawę szyn odbędzie się dnia 9 b. m. Szyny muszą być dostarczone najpóźniej we wrześniu, otwarcie samej kolei nastąpi w każdym razie przed zimą. Wszystko to — pisze przytoczony organ — wymownym jest dowodem, jak wielką wartość koła kompetentne przypisują szybkiemu ukończeniu pomienionej linii. Rozpisanie oferty na objęcie przedsiębiorstwa budowy rzeczonej przestrzeni nastąpi praw dopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu. Równocześnie z tą koleją rozpocznie się budowa kolei pobocznej Suche-Skawina, która ma dokonać połączenia kolei Podgórz-Oświęcim z galicyjską koleją transwersalną.

Organa młodoczeskie widząc, że wystąpienie ich w sprawie nowelli do ustawy o szkołach ludowych, pomimo że narobiło wiele wrzawy, nie potrafiło obałamucić ogromnej większości narodu, przemawiają obecnie za tem, aby młodoczescy deputowani złożyli swoje mandaty do Rady państwa. *Pokrok* występuje w energicznym artykule przeciw temu wyskokowi mądrości politycznej Młodoczechów i podnosi, że taka taktyka nie zgadzałaby się bynajmniej z dotychczasowemi zasadami młodoczeskiego obozu. Wszak Młodoczesi poprzednią politykę abstynencyjną nazywali polityką ospałości, polityką kołowacizny i t. d. Jakiemże czołem doradzają teraz właśnie *Narodni Listy* i pokrewne im organa politykę, na której potępienie nie miały przed kilku laty dość słów nagany? „Taką oto radę — pisze *Pokrok* — dają narodowi warchoły polityczne, popadające z jednej ostateczności w drugą i usuwające się z pola, skoro nie składa się wszystko po ich myśli. Nie ulega wątpliwości, że klub czeski nie nadaje deputowanym zbyt obszernej swobody akcyi, są jednak sprawy, które wymagają koniecznie bezwzględnej solidarności i wobec których żaden klub parlamentarny nie mógłby zezwolić, aby członkowie jego głosowali wbrew zapadłej uchwale. Okoliczności wymagają przezorności i zaparcia się, wymagają cierpliwości, pewnych ustępstw i wdzięczności dla tych, którzy walczą wytrwale".

Od dni kilku obraduje w Wiedniu pod przewodnictwem szefa sekcyi Baumgartena ankieta dla reformy podatku od piwa. Na pierwszych dwóch posiedzeniach zastanawiano się przedewszystkiem nad kwestyą, jakie zmiany przy zatrzymaniu dotychczasowego systemu opodatkowania należałoby poczynić w ustawie, przepisach wykonawczych, przedewszystkiem zaś, czy przy wywozie piwa nie mogłaby być w ten sposób oznaczona restytucya podatkowa, aby dochód ztąd osiągnięty równał się kwocie podatkowej? Dotychczasowe rozprawy nie doprowadziły jeszcze do żadnej pozytywnej uchwały.

Coraz więcej zbiera się szczegółów, dowodzących, że twierdzenie posła pruskiego z d. 4. grudnia 1882, jakoby Prusy nie domagały się nigdy od rządu włoskiego wydania kardynała Ledóchowskiego nie zdaje się być całkowicie zgodne z faktycznym stanem rzeczy. Przypominamy, co swojego czasu doniosła *Germania* o wizycie adjutanta króla Wiktora Emanuela u Piusa IX, obecnie zaś powtarzamy, co pisze korespondent rzymski do *Vaterlandu*: „Pius IX przekazał na mieszkanie kardynałowi Ledóchowskiemu po przybyciu do Rzymu z więzienia ostrowskiego pałac dziekana kapituły św. Piotra, który był wówczas opróżniony i tutaj to włoskie władze sądowe doręczyły ks. kardynałowi wyroki sądów pruskich, na mocy których JEm. został skazany zaocznie na 37 miesięcy więzienia. Już sama chęć oszczędzenia księciu kościoła takiej przykrości byłaby dla Piusa IX dostatecznym powodem do skłonienia kardynała, aby się przeniósł do Watykanu, którego progów niewolno przekraczać władzom włoskim. Do tego przyłączyła się jeszcze okoliczność, iż ambasador niemiecki Keudell w poufnej rozmowie z ministrem spraw zagranicznych, Melegarim, oświadczył, iż rząd pruski liczy na przyjaźń rządu włoskiego, który niezawodnie nie pozwoli na to, aby kardynał Ledóchowski sprawował z Rzymu jurysdykcyę nad odebranemi mu archidyecezyami. Melegari powtórzył królowi tę rozmowę, a król posłał do Piusa IX swojego adjutanta, i spowodował tym sposobem przesiedlenie się kardynała Ledóchowskiego do Watykanu."

Do dzienników berlińskich telegrafują z Rzymu: „W artykule *Après la note* konstatuje papieski *Moniteur de Rome*, że ostatecznie nota ks. Bismarka o tyle może być poczytaną za postęp na drodze układów, iż dopuszcza dyskusyę nad kwestyami o wychowaniu duchownych i jurysdykcyi biskupiej. Zadziwia to jednak, że Prusy domagają się, aby przed rewizyą ustaw majowych, Stolica św. zgodziła się na obowiązek donoszenia władzy świeckiej o mianowaniu duchownych. Zdradza to, zdaniem *Moniteur'a*, system dwulicowości i taktyki, której organ papieski nie chce bliżej rozbierać ani nazwać właściwem mianem. Wobec upornego trwania przy t. z. *Anzeigepflicht*, należy wątpić aby Stolica św. była pewną, że rewizya ustaw majowych doprowadzi do pomyślnego rezultatu. Kościół nie lubi grać w karty zakryte, musi żądać postępowania *pari passu*". Telegram dodaje, że prawdopodobnie odpowiedź Jacobiniego, która nadejdzie w tych dniach do Berlina będzie zredagowana w duchu powyższym. Tego samego zdania jest także *Germania*.

Głównym przedmiotem obrad na przedwczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego było przedłożenie o cłach na drzewo. Wśród dyskusyi mowcy narodowo-liberalni wystąpili przeciw przedłożeniu konserwatywni zaś w jego obronie. Prasa berlińska jest zdania, że przedłożenie zostanie odrzucone.

Rząd rumuński odpowiedział już na notę p. Granville z d. 10. marca, wzywającą Rumunie do przyjęcia i podpisania traktatu londyńskiego. P. Stourdza poświadcza w swojej odpowiedzi odebranie noty, powtarza te same uwagi, które uczynił pełnomocnik rumuński w Londynie w chwili zawezwania Rumunii do udziału w obradach konferencyi i oznajmia, że wkrótce nadeszle szczegółową odpowiedź. Stanie się to zapewne po powrocie króla Karola do Bukaresztu.

Według paryskich depesz do *Nat. Ztg.* wszystkie dzienniki niegdyś przyjaźne rządowi, które tolerowały gen. Thibaudina, uderzają teraz na ministra wojny za odwołanie wielkich ćwiczeń wojskowych. Bronią go tylko organa frakcyj radykalnych, pochwalając, że minister cofnął sygnalizowane już mianowanie Gallifeta naczelnym wodzem kawaleryi. Thibaudin uchodził od początku za protegowanego przez radykalne frakcye i kokietował z niemi otwarcie. Większość ministrów ma sprzyjać zamiarowi Ferrego, który pragnie skłonić Thibaudina do ustąpienia z gabinetu pomimo hałasu skrajnej lewicy, z którą Ferry nie stał i tak na zbyt przyjaznej stopie. Donoszą równie o zachwianiu się stanowiska ministra finansów Tirarda i ministra rolnictwa Méline. Do *Neue fr. Presse* donoszą z Paryża, że dotychczas nie powiodło się skłonić ministra wojny do podania o demisyę. Pisma radykalne wzywają Thibaudina, ażeby ustąpił tylko pod warunkiem, gdyby Izba deputowanych objawiła mu niezadowolenie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 kwietnia. *Polit. Corr.* donosi urzędownie z Belgradu: Sułtan podpisał iradę zezwalającą, aby Wrania była punktem połączenia kolei wschodnich.

Baden-Baden, 4 kwietnia. Najj. Cesarzowa Austryacka i Arcyksiężniczka Walerya przybyły tu w najściślejszem *incognito*, przyjmowane były przez hr. Trani i zajęły hotel europejski na kilka tygodni.

Berlin, 4 kwietnia. Teatr narodowy zgorzał w południe do szczętu. Z garderoby i przyrządów nic nie ocalono. Nikt nie stracił życia. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Berlin, 4 kwietnia. Parlament niemiecki uchwalił 136 głosami przeciw 135 odesłać do komisyi wnioski podwyższenia cła od drzewa.

Kiel, 4 kwietnia. Z północnego Szlezwigu wydalono 36 duńskich poddanych z powodu usuwania się od obowiązków wojskowych.

Kopenhaga, 4 kwietnia. Na odbytym tutaj kongresie niemieckich socyalistów było 11 niemieckich posłów, między nimi Vollmar, Frohne i Bebel.

Paryż, 4 kwietnia. Rada ministrów postanowiła zaniechać wielkich manewrów kawaleryi z powodów finansowych. Gallifet kierować będzie manewrami w jesieni.

Rzym, 4 kwietnia. *Diritto* pisze: Ponieważ dzienniki używają wieści o przymierzu trzech państw za podstawę urojeń i hipotez, potrzebnem jest zaznaczenie, że identyczne oświadczenia hr. Kalnokyego i Manciniego udaremniają wszelkie usiłowania tych, którzy z łatwowierności, lub z pewnym interesem chcieliby stosunek Włoch do obu cesarstw środkowej Europy w niepewnem świetle przedstawić.

Wiedeń, 5 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Wczorajsze doniesienie o zaniechaniu śledztwa przeciw dep. Schönererowi jest mylne. Akt oskarżenia już gotów, chodzi jednak jeszcze o nowe dochodzenia.

Nowa Presse donosi o korespondencyi przeprowadzonej między hr. Taaffem a wspólnym ministrem wojny hr. Bylandt, który ze stanowiska interesów wojskowych stanowczo miał zaprotestować przeciw zamierzonej wrzekomo decentralizacyi galicyjskiej sieci kolejowej.

Berlin, 5 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W sprawie aresztowania socyalno-demokratycznych deputowanych donoszą, że Frohmego, Vollmara, Viczerecka i trzech innych socyalistów uwięziono w Kiel, dokąd przybyli byli z Kopenhagi. Policya szukała u nich podejrzanych papierów a nie znalazłszy nic, puściła ich na wolność. Vollmar i Frohme postawili już wczoraj w parlamencie wniosek wytoczenia śledztwa karnego przeciw policyi w Kiel.

W Neumünster (w Holsztynie) aresztowano także Bebela i Dietza, którzy także wracali z Kopenhagi. Aresztowani nie chcieli dać policyi żadnych wyjaśnień w sprawie kopenhaskiego zjazdu. Policya odebrała im jakieś papiery i puściła na wolność.

Drezno, 5 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Ministerstwo saskie wzbroniło, z powodu trwającej w Galicyi zarazy racicznej, dowozu i przywozu przez Saksonię galicyjskiej nierogaciżny nawet w wagonach plombowanych.

Rzym, 5 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Mancini, zapytywany przez deputowanych, oświadczył, że podane w londyńskiej *Korespondencyi* szczegóły o przymierzu Włoch, Niemiec i Austryi są nieprawdziwe. Minister odwołał się na swoją znaną mowę, w której jasno wyraził się o stosunkach.

Nicea, 5 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Kasyno na promenadzie portowej zgorzało do szczętu.

Wiedeń, 5 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych prezydent dr. Smolka poświęcił słowa wspomnienia pamięci dep. Schreibera podnosząc, że całe jego zachowanie się było wypływem gorących przekonań religijnych. Izba zatwierdziła bez dyskusyi wybory ośmiu deputowanych, między temi hr. Romana Potockiego.

Paryż, 5 kwietnia. Minister wojny wydał pod dniem wczorajszym okólnik w którym donosi, że zarządzone okólnikiem z d. 12 marca b. r. manewry drugiej dywizyi kawaleryi nie odbędą się.

Kair, 4go kwietnia. Dufferin odpowiadając na przedłożone petycye oświadczył, że nie może dać żadnego przyrzeczenia w sprawie stałej okupacyi. Zredukowanie wojsk nie może być wcale uważane za wróżbę stanowczego wycofania całej siły zbrojnej.

Paryż, 5 kwietnia. Ks. Aumale wyjeżdża z hr. Paryża d. 9 b. m. do Włoch, zkąd powróci w ostatnich dniach maja.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 kwietnia 1883, godzina 1,

min. 45. Losy kredytowe 170·75, Węg. akcye kredyt 315·—, Akcye anglo-austr. 117·75, Akcye banku Union 119 10, Akcye kolei Karola Ludwika 309·50, Akcye kolei północnej 280·—, Akcye kolei południowej 151·60, Akcye kolei Alföld 171·50, Akcye kolei Elżbiety 216·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·75, Wiedeńskie losy 124·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·25. Losy regulacyi Cisy 110 50, Losy tureckie 26·75, Węgierska renta 120·55, Akcye banku związkowego 111·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·18½ Węgierskie losy 116·25, Marka niemiecka —.—. Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 4 kwietnia 1883, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 318·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 310·—, Południowa —·—, Renta papierowa 78·45, Galicyjskie listy zastawne 101·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·47½, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 5 kwietnia 1883, godzina 10, min. 40. Akcye kredytowe 317·90, Anglo-Austr. 117·75. Unionbank 119·10, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 150·80, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·47½ Rubel papierowy 1·18½. Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z d. 4 kwietnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·— do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 32·— do 32·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.77 do 9·80 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 14 25 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 188·— m, żyto —·— m., spiritus 52·60, olej rzepakowy 80·30 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 55·80 fr., olej rzepakowy 106·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa
dnia 5 kwietnia 1883.

Hotel Angielski.

Pp. J. Dembowski z Kosienic J. Czermiński z Horodyszcza. N Obrębski z Lisek H. Wojakowski z Bałuczyna. T. Kiełbiński z Packowic.

Hotel Georgea.

Pp. J. hr. Szeptycki z Przyłbic. J. hr. Drohojowski z Drohojowa. S. hr. Dzieduszycki z Gwoźdźca. J. Br. Romaszkan z Horodenki. P. Wroczyński z Kijowa. A. Sozański z Gubowca. T. Kownacki z Switarzowa. K. Horodyski z Jarosławia. T. Kielanowski z Kozłowa. Dr. F. Liharzik z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. S. Goldschmidt z Budapesztu. E. Schenirer z Wiednia. Dr. W. Tillinggr z Czerniowiec. E. Graf z Drezna. A. Hirsch z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. K. Zwolski z Kończak. W. Chrząszczewski z Krakowa. W. Zapałowicz z Warszawy M. Orzechowski z Krakowa. S. Dobiecki z Krakowa.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 4 kwietnia 1883 pięciu liczb:

54 14 70 61 17

Następne ciągnienia przypadają w dniach 18 kwietnia i 2 maja 1883.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 30 po południu i o godz. 10. min. 33 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przed północą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

L. 3537. (2300)

NADESŁANE.

Dla linii **Grybów-Zagórz** galicyjskiej kolei transwersalnej, (na której najpierw otwarcie ruchu ma nastąpić, przyjmi się tymczasem 16tu kandydatów na posady urzędników (aspirantów) w celu wyuczenia ich służby stacyjnej. Ubiegający się o te posady winni dokładnie znać język niemiecki i polski (tak w mowie jakoteż i w pismie), mieć najwyżej 35 lat i jeżeli nie byli przy c. k armii lub marynarce jako oficerowie w czynnej służbie, muszą wykazać, iż ukończyli z dobrym postępem przynajmniej wyższe gimnazyum lub wyższą szkołę realną lub też inny na równi z temi szkołami stojący przemysłowy lub komercyalny zakład naukowy (przemysłową szkołę państwową, akademię handlową i t. d.).

Przyjęci kandydaci pobierać będą podczas uczenia się służby dzienną płacę w kwocie 1 zł. 20 ct. i zostaną po dobrze złożonych praktycznych egzaminach z przepisanych działów służby stacyjnej, mianowani urzędnikami na podstawie przepisów służbowej pragmatyki, jaka w swoim czasie zaprowadzoną będzie dla północno-wschodnich kolei państwowych.

Podania kompetentów wraz z potrzebnemi świadectwami należy nadesłać do Dyrekcyi Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej w Wiedniu, jako obecnie jeszcze prowadzącej ruch na c. k. kolejach państwowych: Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej.

Celem wyuczenia służby nadzorczej i pociągowej przyjmi dla wyż pomienionej linii kolejowej taż sama Dyrekcya 33 kandydatów na posady służących kolejowych z płacą wynoszącą stosownie do rodzaju posady od 70 ct. do 1 zł. dziennie. Również i ci kandydaci dostaną po dobrze złożonych praktycznych stałe posady służbowe, lecz te są stosownie do konkursu juz rozpisanego zastrzeżone dla uprawnionych po tego podoficerów i mogą zatem tylko w braku tychże innym kompetentom być nadane.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)
z dnia 5 kwietnia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 735.83mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 0.2°C. Psychrometr wilgotny —1 1°C. Prężność pary 3.8mm. Wilgoć 83%. Zachmurzenie 10 Wiatr W2 Ozon 9.

Temperatura powietrza — 0.2°R.

Barometr idzie w górę.

Stan baremetru nad poziom morza 762.03mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 6 kwietnia

E. $= 2^m 31,^s_{87}$. $\Theta_0 = 0^h\ 57^m\ 27,^s_{86}$

Zachód słońca 5go kwietnia 6h 36m.,2.; wschód o 17h. 28m.,9.

W kwietniu nastąpi nów księżyca 7d 3h 12,m3; pierwsza kwadra 13d 22h 25,m7; pełnia 22d 1h 3,m4; ostatnia kwadra 29d 20h 59,m4.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) $6^d\ 23,^h_5$; w punkcie odziemnym (Apogeum) $20^d\ 7,^h_5$

Równanie czasu E. będzie zerem 15d 8h,5, to jest, o tym czasie kompasy i zegary zwykłe zgadzać się będą zupełnie; do 15 kwietnia spaźniają się, zaś od 15 kwietnia aż do 14 czerwca włącznie wyprzedzać kompasy będą zwykłe zegary o ilość E. w prawdziwe południe.

4 kwietnia 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$729,_{60}$	$729,_{40}$	$731,_{40}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+7,_8$	$+0,_6$	$-1,_5$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+4,_0$	$+0,_4$	$-2,_2$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$4,_1$	$3,_9$	$3,_5$
Wilgotność powietrza względna w %.	55	82	86
Stan nieba.	9	10	10
Kierunek wiatru.	wnw.	—.	nnw.
Moc wiatru.	4	10	1
Ilość opadu mierzona o 2^h $0^{mm},_0$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia odczytana o 9^h. + $8,_0$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. + $0,_2$.			

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 4 kwietnia 1883.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	309	—	312	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170	—	173	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	307	—	311	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	80	98	80
" " " 4 pr. w. a.	89	20	90	50
" " " 5 pr. okresowe	97	80	98	80
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	50	87	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	85	102	85
" " " 5 pr. w. a.	96	80	97	80
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	15	101	15
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
" " " " " 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	10	99	10
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
" Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	54	5	64
Dukat cesarski	5	56	5	66
Napoleondor	9	43	9	53
Półimperyał	9	73	9	83
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
" " papierowy	1	17¼	1	19¼
100 marek niemieckich	58	20	58	90
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 31 marca 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.65	78.80
luty-sierpień	78.65	78.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.75	78.90
kwiecień-październik	78.80	78.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4 pr.	119 25	120.—
" " 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	131.30	131.80
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	137.25	138.—
" " 1864 po 100 zł.	167 25	167 75
" " 1864 po 50 zł.	167.25	167 75
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	143.—	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.90	93.10
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98.70	99.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	97.75	98.25
Galicyi	98.25	98.50
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	98.50	99.—
Węgier	99.	99.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	119.—	119.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	322.10	322.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	850.—	855.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	832.—	833.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	606.—	608.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	216.50	216.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 złr. m. k.	2800 —	2805 —
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	308.50	309.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	170.50	171.—
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	342.—	342.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	148.—	148.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.25	162.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.75	95.90
" " " " premiowe po 3%	97.75	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	102.—	103.—
" " " w 20 l. 7 pr.	105.50	106 50
" " " w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. ... po 4 proct.	89.50	90.50
" " " po 5 proct.	98.—	99.—
" " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.30	102 90
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.—	102.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.75	100.95
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.—	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.75	94.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.—	93.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	105.50
" po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.80	99.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.50	95.—
z r. 1867	98.40	98.80
z r. 1868	95.30	95.80
z r. 1872	94.70	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	92.60	92 90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.50	171.—
Clarego po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
Tow żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.—	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	20 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	19 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45 —	45.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
" " po 50. zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	38 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.55	119.65
Paryż za 100 fr.	47.40.—	47.45.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68 —
" pełnej wagi	5.61.—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.47.50	9.48 50
Rossyjski imperyał	9.74.—	9.76 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 4 kwietnia 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	50
" " " w srebrze	78	90
Renta w złocie	97	95
5% austr. renta marcowa	93	20
Akcye banku wiedeńskiego	832	—
" " kredytowego	318	60
Londyn	119	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	4750
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 6255. (2279 1—3)

Konkurs na posady 1) pocztmistrza w Kańczudze za kontraktem służbowym i kaucyą 500 złr. z poborami rocznej płacy 500 złr. za codzienne jazdy posłańcze do Przeworska i napowrót.

2) ekspedyenta pocztowego przy nowo otworzonym urzędzie pocztowym w Tymbargu (powiat Limanowa) za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z rocznemi poborami płacy 150 złr. ryczałtu kancelaryjnego 40 złr.

3) ekspedyenta pocztowego w Turynce w żółkiewskim powiecie, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z poborami 150 złr. i ryczałtu kancelaryjnego 40 złr.

4) ekspedyenta pocztowego w Wolicy (powiat stryjski) za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr., roczne pobory: płaca 200 złr. ryczałt kancelaryjny 60 złr. i ryczałt 400 złr. za jazdy posłańcze do dworca Bilcze, Wolica.

Podania należy w przeciągu czterech tygodni wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 31 marca 1883.

L. 1120. (2325 1—2)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu złoczowskim, ogłasza się konkurs na następujące posady:

I. w powiecie złoczowskim

a) przy szkole III klasowej w Białymkamieniu na posadę kierownika szkoły z płacą 362 złr. i dodatkiem zboża i innych naturaliów wartości 138 złr.

b) przy szkołach etatowych z płacą 300 złr. 1. w Daniłowcach, 2. w Kabarowcach 3. w Ostrowczyku.

c) przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. 1. w Sławnie 2. w Koropcu 3. w Kruhowie 4. w Ostaszowcach 5. w Zaszkowie.

II. w powiecie brodzkim

a) przy szkołach etatowych z płacą 300 złr. 1. w Baryłowie 2. w Ciszkach.

b) przy szkłach filialnych z płacą 250 złr. 1. w Batyjowie, 2. w Grzymałówce, 3. w Kustyniu, 4. w Kutyszczach i w Rażniowie.

Prawo prezenty wykonuje w Białymkamieniu dwór, w reszcie miejscowości Rada szkolna miejscowa.

Termin podań, za pośrednictwem swych władz przełożonych wnosić się mających, oznacza się do 5 maja r. b. z zastrzeżeniem, iż podania bez wykazu służbowego i dotyczących dokumentów służbowych, jakoteż kwalifikacyjnych i metryki chrztu przyjęte nie będą.

Z c. k. Rady szk. okręgowej
Złoczów, dnia 26 marca 1883.

L. 769|pr. (2271 1—3)

Konkurs celem obsadzenia nowo systemizowanej posady adjunkta przy c. k. sądzie powiatowym w Leżajsku ewentualnie posady adjunkta przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym opróżnić się mogącej.

Ubiegający się o tę posadę wniosą swe powdania w dniach 14stu do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 2 kwietnia 1883.

L. 469|pr. (2297)

Celem obsadzenia jednej posady rewidenta rachunkowego w obrębie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej lwowskiej w IX. klasie rangi ewentualnie jednej posady oficyała rachunkowego w X. klasie rangi i jednej posady asystenta rachunkowego w XI. klasie rangi i systemizowanemi poborami rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad, wniosą należycie udokumentowane podania w ciągu 4 tygodni w drodze przełożonej władzy do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie i udowodnią, że złożyli egzamin z rachunkowości państwowej i że władają językami krajowemi i językiem niemieckim.

We Lwowie, dnia 31 marca 1883.

Wyroki prasowe.

(1487)

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17 Februar 1883, Z. 4403, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat" Nr. 2 vom 4 Jänner 1883, wegen des Artikels „Avis an die Abonnenten und Correspondenten des „Socialdemokrat" nach § 300 St. G., wegen des Aufrufes „Parteigenossen! nach § 310 St. G., wegen des Artikels „Oesterreich" nach den §§. 300 und 305 St. G., endlich wegen des Artikels „Aus Rußland Eine Heldin" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17 Februar 1883, Z. 4499, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolinske Nowiny" Nr. 13 vom 14 Februar 1883, wegen des Artikels „Uz homaji? No ti mu daji!" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Jicin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 Februar 1883, Z. 1891 die Weiterverbreitung der in der Buchdruckerei des Lad Sehnal in Jicin gedruckten Druckschrift „Vezni pisen" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1883, Z. 1091, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr" Nr. 1202 vom 21 Februar 1883, wegen des Leitartikels „Taaffe rettet die öffentliche Moral" nach den §§. 65 a und 300 St. G., dann wegen des Artikels „Nationaler Kriegsschauplatz in der Kirche" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Roveredo hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1883, Z. 335, die Weiterverbreitung der in Mailand erscheinenden Zeitschrift „Don Pirloneino" Nr. 1 vom 7 Jänner 1883, wegen des Artikels „Oltre Tomba" nach §. 63 St. G. verboten.

(1988)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Kreisgericht Ried als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift mit dem Titel „Erste freie Presse Cisleithaniens, Volk und Parlament. Nr. 1 — März 1883" unterzeichnet: „Das Comite der Social-Revolutionäre Oesterreichs" das Verbrechen nach §. 58 lit. b. und c. St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 18 März 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Deutsche Wacht an der Donau" Nr. 3 ddo. 15 März 1883, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Nach Richard Wagners Tod" a. in der Stelle von „und in Wien" bis „und die deutsche Wacht an der Donau" und b. in der Stelle von „In anderen Kreisen" — bis zum Schlusse das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 17 März 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt 1 des in der periodischen Druckschrift „Socialpolitische Fachzeitung der Metallarbeiter Oesterreichs" Nr. 6 vom 15 März 1883, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Eine Erinnerung" das Verbrechen nach §. 64 St. G.; II. der Inhalt des in derselben enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Vorurtheil und Prostitution" in der Stelle von „Man könnte unter anderen lesen" bis „in ihrer Prostitution unerreichbar" das Vergehen nach § 305 St. G, und III. der Inhalt des in derselben enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Rundschau" das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 17 März 1883

(2298)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift „Mahnruf an sämmtliche Bäckergehilfen Wiens und in den Provinzen", unterzeichnet „Mit socialrevolutionärem Gruß das Executiv-Comite" das Vergehen nach den §§. 302 und 305 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 30 März 1883.

Licytacye.

L. 512. (2319 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że w dniu 9 kwietnia, 10 maja i 25 czerwca 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przedsięweźmie sprzedaż realności włościańskiej w Posadzie jaśliskiej, pod lk. 125 położonej, Pajzi Kostycz własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, celem ściągnienia na rzecz Maryanny Warianka kwoty 30 zł. w. a z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 1100 w. a wadyum zaś 10pr. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 24 lutego 1883.

L. 14728. (2290 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. Sek. II we Lwowie wiadomo czyni, iż w celu ściągnięcia sumy 1358 zł. 74 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Banku hipotecznego we Lwowie licytacyjna przymusowa sprzedaż realności przedtem Nrami 16 i 36 w Kleparowie położonych, obecnie wykazami hip. Nrami 159 i 13 ks. gruntowej Kleparowskiej objętych, dłużników Kaspra Szpala a względnie Wiktora Donichta własnych, w dniu 20 kwietnia 1883 i 26 maja 1883 każdym razem o godz 10 przed połud. w zabudowaniu tut. sądowem.

Cena wywołania 3252 zł, zakład przed licytacyą złożyć się mający 325 zł. wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

O czem się interesowanych i wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po 28 grudnia 1881 do tabuli weszli przez kuratora Dra Sokala z substytucyą Dra Raresa zawiadamia.

Lwów, 15 grudnia 1882.

L. 7898. (2255 2—3)

C. k sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż odnośnie do tutejszosądowego edyktu z dnia 4 września 1882 l. 4243 celem zspokojenia pretensyi komisyi pożyczkowej powiatu Turczańskiego przeciw masie nieobjętej po śp. Onufrym Smolij w zastępstwie kuratora Michała Smolij Hryciów realność pod l. 121 w Michniowcu po złożeniu 5 pr. wadyum wartości szacunkowej 150 zł. na czwartym terminie dnia 11 kwietnia 1883 o godzinie 9 przed południem za jakąkolwiekbądź cenę w sądzie tutejszym sprzedaną zostanie.

Turka, dnia 31 grudnia 1882.

L. 1764. (2218 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 126 zł. 31 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie 3 kwietnia, 2 maja i 31 maja 1883, zawsze o godz 10 rano, licytacya realności pod l. k. 64 subrep. 48 w Lubatowej spadkobierców Szymona Waclara, Kajetana, Reginy i Albiny Waclarów własnej ciała tabularnego niestanowiącej

Cena wywołania 300 zł. Zakład 30 zł. wal. austr.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dukla, dnia 4go grudnia 1882.

L. 1054. (2226 2—3)

Dnia 5 kwietnia, 2 maja i 31 maja 1883 zawsze o godzinie 10 rano będzie część gruntu należącego do gospodarstwa pod l. 92 w Iwli położonego, ciała tabularnego niestanowiąca sprzedaną w drodze publicznej licytacyi na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Maciejowi i Wincentemu Kordysiom o 150 zł.

Cena wywołania 250 zł. Wadyum 25 zł. w. a.

Resztę warunków akt opisania i oszacowania można w sądzie przejrzeć.

C. k sąd powiatowy
Dukla, dnia 31 października 1882.

L. 1492. (2225 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 187 zł. 51 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sadzie 5go kwietnia, 2go maja i 31go maja 1883. zawsze o godzinie 10 rano licytacya realności pod l. k. 15 subrep 4 w Rogach Michała Aszklara własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 400 zł. Zakład 40 zł. wal. austr.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C k. sąd powiatowy
Dukla, dnia 10 grudnia 1882.

L. 16246. (2289 2—3)

C. k. sąd pow. miej. del. S. II we Lwowie wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi Antoniny Strzeleckiej w kwotach 300 zł. 100 zł. 100 zł. 88 zł. 84 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sali rozpraw tego sądu dnia 20 kwietnia, dnia 26 maja i dnia 28 czerwca 1883, zawsze o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż realności w Zamarstynowie pod l. k. 163 położonej, wedle w. h. l. 141 k. B. poz. I dłużników Bonifacego i Julii małż. Hoffmanów własnej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 910 zł. Zakład 91 zł.

Protokół oszacowania warunki licytacyjne i ekstrakt tabularny do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bliziński z zastępstwem adw. dra Jahla.

Lwów, 10go grudnia 1882.

L. 13118. (2288 2—3)

C. k. sąd pow miejs. deleg. Sek. II we Lwowie dozwala w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi Mihut i masie spadkowej po Maryannie Mihut peto 151 zł. 98 ct. celem ściągnięcia powyższej sumy z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności dłużnika Michała Mihuta własnej pod l. 15 w Grzędzie położonej, wyznaczając do tej sprzedaży trzy termina na dzień 21 kwietnia 1883, 26 maja 1883 i 28 czerwca 1883 w gmachu tusądowym każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość wedle statutu Zakładu wyposrodkowana w kwocie 400 złr. jako wartość szacunkowa.

Zakład wynosi 40 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Do licytacyi tej się chęć kupienia mających wzywa

Lwów, 12 stycznia 1883.

L. 10892. (2171 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie ogłasza, że w sprawie Mendla Bochnera przeciw Andrijowi Manaczukowi i Berlowi Fröhlichowi o 80 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie na dniu 7 maja 1883, na dziu 5 czerwca 1883 i na dniu 4 lipca 1883 każdym razem o 10 godzinie z rana publiczna przymusowa sprzedaż $^2/_3$ części realności w Wierzbowcu. jak wykaz hip. l. 510 księgi gruntowej gminy Wierzbowiec. z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub powyżej, zaś na trzecim i poniżej tejże sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 575 złr.

Wadyum 57 złr. 50 czt.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Kossów, 2 grudnia 1882.

4921. (2209 3—3)

Sprostowanie „L. 4921" Tusadowe ogłoszenie z dnia 11 lutego 1883 L. 1396 dotyczy realności Nuchima i Goldy małżonków Wiesel a nie Wieset, jak mylnie w Nr. 65. 66 67. wydrukowane.

Brody, 31 marca 1883.

L. 5803. (2212 3—3)

Dnia 2 kwietnia 1883, dnia 2 maja 1883, dnia 1 czerwca 1883, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod n. k. 69 w Rożance wyżnej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Wasyla Sustyniec własnej, na rzecz Mozesa Kliegera w sprawie o 91 złr. w. a.

Cena wywołania 160 złr. w a., wadyum 10 prc.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Skole, dnia 30 grudnia 1883.

L. 10080. (2234 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi trzech zaległych rat po 2175 złr z pn. z pożyczki 60.000 złr. c k. uprzywil. galic. akcyj. Banku hipotecznego przeciw Julii Szołajskiej, odbędzie się dnia 14 czerwca, 12 lipca i 9 sierpnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya dóbr Leśniowice i Polanka, w powiecie lwowskim leżących, a wedle wykazu hipotecznego 324 gminy katastralnej Leśniowice, karty ciężarów C. pod l. p. 19 tudzież wedle wykazu hipotecznego 420 gminy katastralnej Polanka, karty ciężarów C. pod l. p. 15, pierwotnej pretensyi 60.000 złr. z pn. za hipotekę służących, na którychto terminach tylko wyżej ceny wywołania 149.385 złr. lub przynajmniej za tę cenę dobra te sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 14.939 złr. w. a. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Augusta Kickiego adw. dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Bliziński zamianowany został, tudzież że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 13 stycznia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Małachowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr Szwedzicki mianowany został.

Lwów, dnia 10 marca 1883.

Z. 11021. (2201 3—3)

Von Seiten des k. k. Landesgerichtes für Civilsachen in Lemberg wird hiemit bekannt gegeben, daß in Sachen Leisor Menkes, Jakob Byk und Reisel Byk beziehungsweise deren Rechtsnehmer Manes Mendel und Ettel Reichenstein gegen Samuel Josef Schreiber und Mendel Kisil Schreiber als Legatare des Chaim Aron Schreiber pto Aufhebung der Gemeinschaft des Eigenthumes der Realität Nr. 149$^3/_4$ die öffentliche Feilbiethung der Realität sub. Nr. 149$^3/_4$ in Lemberg am 17 Mai am 21 Juni und am 19 Juni 1883, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im h. g. Gerichtsgebäude stattfinden werden.

Als Ausrufspreis wird der beiderseits angenommene Werth dieser Realität Nr. 149$^3/_4$ mit 14500 fl. öst. W. festgesetzt und wird diese Realität bei den ersten 2 Terminen um oder über den Ausrufspreis, beim dritten Termine aber um welchen Preis immer veräußert werden

Das Vadium beträgt 15% hievon d. i den Betrag von 2175 fl. ö. W

Die Lizitationsbedingungen können in h. g. Registratur eingesehen oder in Abschrift erhoben werden.

Zuletzt wird für alle diejenigen welche auf der feilzubietenden Realität nach dem 12 März 1883, als dem Tage der Ausstellung des Tabularextrakts Pfandrechte erworben haben, und für diejenigen, welchen der Lizitationsbescheid gar nicht oder nicht rechtzeitig vor dem Lizitationstermine zugestellt werden könnte, der Landesadvokat Dr. Raabe mit Substituirung des Landesadvokaten Dr. Bodek zum Curator bestellt.

Lemberg, am 17 März 1883.

Licytacye.

Zl. 1491. (2138 3—3)

Vom Kolomea'er k. k. Kreisgerichte wird zur Hereinbringung der Forderungen der öst. ung. Bank an Herrn Isidor Torosiewicz in den Beträgen von 18773 fl. 63 kr. und 18813 fl. 06 kr. öst. W. sNG abzüglich des eingezahlten Betrages von 4556 fl. 15 kr. öst. W. die zwangsweise öffentliche Feilbietung der laut Hypothekenausweis Z. 68 Eigenthumsblatt B. Post 7 dem Herrn Isidor Torosiewicz gehörigen, im hiergerichtlichen Kreise gelegenen Güter Sopów in zwei Terminen und zwar auf den 15 Juni 1883, und auf den 20 Juli 1883 jedesmal um 10 Uhr VM. hiemit ausgeschrieben.

Als Ausrufspreis wird der von der öst. ung. Bank bei der Erleihung statutenmäßig ermittelte Werth von 88600 fl. öst. W. angenommen.

Beim 1 und 2 Termine werden die Güter nicht unter dem Ausrufspreise verkauft werden.

Das zu Handen der Lizitations-Kommission zu erlegende Vadium beträgt 8860 fl. öW.

Der Ersteher ist verpflichtet, diejenigen Forderungen, deren Zahlung etwa von den Hypothekar-Gläubigern vor der allenfalls verabredeten Aufkündigung nicht angenommen werden wollte, auf Abschlag des Kaufpreises soweit derselbe reicht, zu übernehmen.

Die übrigen Bedingungen sowie der Grundbuchsauszug dieser Güter können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Sollten die gedachten Güter weder am 1 noch am 2 Termine um oder über den Ausrufspreis veräußert werden, so wird zur Feststellung von erleichternden Bedingungen die Tagsatzung auf den 20 Juli 1883 um 4 Uhr N. M. anberaumt, und hiezu die Streittheile sowie alle Hypothekärglaubiger mit dem Beisatze vorgeladen, daß die nicht erscheinenden Glaubiger als der Stimmenmehrheit der erscheinenden beitretend werden angesehen werden.

Hievon werden beide Streittheile, die substituirten Erben als Anwärter der zu versteigernden Güter, sowie die bekannten Hypothekarglaubiger zu eigenen Händen, dagegen alle diejenigen, welche nach dem 7 Februar 1883, als dem Ausstellungstage des Grundbuchsauszuges dingliche Rechte auf das Gut Sopów erwerben oder denen der Exekutionsbescheid entweder gar nicht, oder nicht genug rechtzeitig zugestellt werden sollte, durch den bereits bestellten Kurator adw. Dr. Zakrzewski und durch gegenwärtiges Edikt verständigt.

Kolomea, 15 Februar 1883.

L. 8799. (2134 3—3)

W c. k. sądzie powiat Tyśmienica odbędzie się celem zaspokojenia należącej się c. k. Bankowi hipotecznemu we Lwowie wierzytelności w kwocie resztującej 796 złr. 75 ct. w. a. z 7 prc. odsetkami od dnia 19go sierpnia 1881 bieżącemi i kosztów niniejszej prośby pr. 11 złr. 47 ct. w. a. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 59|96 w Tyśmienicy położonej wedle dom. 8 pag. 109 n. 1 haer. i pag. 110 n. 2 haer. dłużnika Wasyla Postołowskiego własnej termin na 17 maja, dnia 19 czerwca i dnia 19 lipca 1883, każdym razem o godz. 10 rano w tut. c. k sądzie powiat. z tem zastrzeżeniem że takową przy tych terminach tylko za cenę szacunkową pr. 2180 złr. w. a lub wyżej takowej przy trzecim zaś także niżej najwięcej dającemu sprzedaną zostanie; w przeciwnym razie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na godzinę 9 rano z tem że niejawiący się wierzyciele jako do głosów jawiących się przystępujący uważani będą.

Z c. k. sądu powiatowego
Tyśmienica, 27 lutego 1883.

L. 2473. 2016 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 kwietnia 1883, dnia 8 maja 1883 i dnia 5 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie na zaspokojenie należytości c. k. uprz. Zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 250 złr. a względnie 197 złr. 9 ct. w. a. z pn. publiczna licytacya realności pod l. 41—216 w Stanisławiu dolnym położonej dłużnika Bernarda Schönguta własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 500 złr. wal. austr.

Resztę warunków licytacyjnych akt zastawniczego opisu i oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Kalwarya, dnia 24 grudnia 1882.

L. 7755. (2036 3—3)

W dniach 12 kwietnia, 15 maja i 19 czerwca 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 17, 62, 43 subrep 36 w Plenikowie położonej dłużnika Pawła Zabłockiego i nieobjętej masy spadkowej po Andru Zabłockim własnej, w tutejszym sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 93 złr. 76 ct. i 252 złr. 61 ct. z pn. każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 700 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C k. sąd powiatowy
Przemyślany, 28 lutego 1883.

L. 1096. (2037 3—3)

C k. sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Leiby Silberscheina przeciw spadkobiercom Izaaka Silberscheina pto. 315 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 11 kwietnia 1883, 11 maja 1883 i 11 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 427 w Niżniowie położonej ciało tabularne stanowiącej na 960 złr wal. austr. Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Akt oszacowania i warunki licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Tłumacz, dnia 30 września 1882.

L. 2168. (1918 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 10 kwietnia 1883, w dniu 10 maja 1883 i w dniu 11 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności w Lenczach górnych pod nr. 66 i 133 położonej Franciszka Cwierza własnej.

Cena wywołania wynosi 47 zł. 50 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

Kalwarya, dnia 30 grudnia 1882.

L. 334. (2145 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Abrahamowi i Jacobowi Hornowi pto 1200 złr. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 43 w Chatkach solestowskich lk. 43 w Sokołowie w dniach 17 maja, 13 czerwca i 12 lipca 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu sądowem.

Ceny wywołania 2800 złr.

Wadyum 240 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk, dnia 4 lutego 1883.

L. 377. (2148 3—3)

C k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Annie z Kulczyckich Skętowicz pto. 100 złr. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 57 w Rosochowaćcu w dniach 9 maja, 6 czerwca i 4 lipca 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk, dnia 9 lutego 1883.

L. 370. (2147 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Anieli z Kulczyckich Ungehajerowej pto. 100 złr. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 57 w. Rosochowaćcu w dniach 9 maja, 6 czerwca, 4 lipca 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 280 złr.

Wadyum 28 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk, dnia 8 lutego 1883.

L 376. (2146 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Mykiecie i Naści Kowalów pto. 200 złr. a. w. z pn. przedsięweźmie ponowną przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 179 w Burkanowie w dniach 9 maja, 6 czerwca i 4 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Wiśniowczyk, dnia 10 lutego 1883.

L. 10278. (2053 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Chaima Löffla w kwocie 115 zł. odbędzie się w gmachu sądowym publiczna sprzedaż realności pod l. k. 30 w Srogowie dolnym położonej, wykazem hipotecznym l. 46 objętej, wedle karty własności B. dłużnika Jana Harkały własnej, w dniach 24 kwietnia i 25 maja 1883 zawsze o godzinie 10 przed południem z tem, że gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania, lub wyżej tej sprzedaną nie została, natenczas wyznacza się termin na 28go czerwca 1883 o godz. 10 rano, dla ułożenia ułatwiających warunków.

Cena wywołania 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest dr. Iskrzycki.

Bliższe warunki są do przejrzenia w sądzie.

Sanok, dnia 5 lutego 1883.

L. 6584. (2116 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu sprzeda w trzech terminach: 23 kwietnia, 21go maja, 25go czerwca 1883, każdym razem o godz. 10tej rano, realność l. k. 9 w Borowej położonej, ciała tabularnego nie stanowiąca, Kazimierza Wiązka własną, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 146 zł. 6 ct. w. a. na trzecim terminie także niżej ceny wywołania 500 zł. wadyum 50 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brand w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Mielec, dnia 30 stycznia 1883.

L. 11227. (2119 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze 13 tegoż sądu c. k. R. O. Mochnackiego w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kw kwocie 20.381 złr. 2 ct. z przyn. odbędzie się dnia 15go maja i 13go czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Nathana Tohma wedle dom. 95 pag. 296 n. 26 haer., Dom. 36. pag. 484. n. 20 haer. i Dom. 15. p 533. n. 16 haer. należących realności pod l. 229, 230 i 231 3/4 we Lwowie położonych, na których terminach realności te ryczałtowo tylko wyżej ceny wywołania 69.064 złr. lub przynajmnej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 6.907 złr. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w rzegistraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli Ewy Głębockiej, Józefa Bleichnera i mieszkającego za granicą Berka Lieblinga, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 11 stycznia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjne jdotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Jahl kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Bliżiński mianowany został.

Lwów, dnia 17 marca 1883.

L. 9504. (2133 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy oznajmia, że dnia 4 maja, 4 czerwa i 4 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia należącej się Filipowi Göres pretensyi w kwocie 15 złr. 25 ct. w. a. kosztów pr. 2 złr. $61\frac{1}{2}$ ct. 3 złr. 12 ct., 1 złr. $51\frac{1}{2}$ ct., 4 złr. 67 ct. w. a. i niniejszej prośby pr. 3 złr. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 47 w Tyśmienicy położonej, wedle dom. I. pag, 60. Oleksy Chominiec własnej, wedle tusądowej uchwały z dnia 30go sierpnia 1881 l. 10505 prawem zastawu obciążonej, zaś protokołem l. 5341 na 100 złr. oszacowanej.

C. k. sąd powiatowy.
Tyśmienica, 15 marca 1883.

L. 4485. (2162 3—3)

Dnia 7 maja 1883, 11 czerwca 1883 i 16 lipca 1883, każdym razem o godzinie 10 rano w B. Nr. II. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż części z połowy realności pod l. k. 55|87 w Drohobyczu na przedmieściu Zwaryckiem, ciało tabularne stanowiących, do dłużnika Osiasza Löw należących, na rzecz Herscha Chajesa pto 120 złr. z pn. z tem, iż na pierwszych dwóch terminach sprzedaż tylko powyż lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś za jakąkolwiekbądź cenę nastąpi.

Cenę wywołania jest cena szacunkowa 918 złr. 80 ct.

Wadyum 10 prc. tejże.

Kuratorem dla wierzycieli hipotecznych nieznanych ustanowiono adwokata dr. Jakoba Fruchtmana w Drohobyczu.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, 9 marca 1883.

L. 15872. (1839 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 25 kwietnia, 25 maja, 25 czerwca i 20 lipca 1883 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod Nk. 81 w Lipinkach położonej, wedle wyk. hip. l. 73 Jakóba Boszkowicza własnej, na zaspokojenie pretensyi adw. dra Ludwika Kapiszewskiego w sumie 8 złr. 6 ct. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr., wadyum 60 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny złożone są w registrat.

C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 30 stycznia 1883.

Księgi gruntowe.

L. 2223. (2268 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Podolany, Czasław, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Hucisko, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Wróblowice w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Tarnowie;

Sielec, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Kamionna z miejscowością Pasierbiec, Trzciana z miejscowościami: Glinik i Libichów, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Wola Radłowska. w okręgu sądu powiatowego w Radłowie,

Małówka, Strzyżów, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Borek stary, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Gorliczyna, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Kopcie, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Mazury, w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Słomka, Witów, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Wrzawy, Łapiszów, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Wołowiec, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Brzezinka, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach położonych; otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 19 października 1881 l. 17.240 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych z dniem 31 stycznia 1883 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 30go września 1883 włącznie w tym sądzie powiatowym, w okręgu którego dotycząca gmina katastralna się znajduje zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 7 lutego 1883.

L. 511. pr. (2310)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Turza gniła i Słoboda, powiatu sądowego Dolina, rozpoczną się a to w pierwszej gminie dnia 12go a w drugiej dnia 19 kwietnia 1883.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, dnia 30 marca 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7476. (2283 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że Józef Hejda, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 stycznia 1883 l. 816 notaryuszem w Grzymałowie zamianowany, na dniu 28 marca 1883 przysięgę na urząd ten przypisaną wykonał, i urzędowanie swe może rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego
Lwów, dnia 30 marca 1883.

L. 7475. (2282 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że Jan Skwarczyński, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 stycznia 1883 l. 816 notaryuszem w Kulikowie zamianowany, wykonał dnia 28 marca 1883 przysięgę na urząd ten przepisaną i urzędowanie swe może rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego
Lwów, dnia 30 marca 1883.

L. 17275.

Program wiosennego premiowania koni połączonego z wiosennemi jarmarkami na konie w Galicyi.

Premiowanie odbędzie się:

w Stanisławowie dnia 10 kwietnia 1883
„ Tarnopolu „ 13 „ „
„ Mościskach „ 18 „ „
„ Rzeszowie „ 24 „ „
„ Tarnowie „ 28 „ „

W każdej z rzeczonych pięciu miejscowości rozdane będą następujące nagrody:
1 nagroda pieniężna w kwocie 50 zł. w. a.
2 nagrody pieniężne „ 35 „ „ „
2 nagrody pieniężne „ 25 „ „ „

źrebiętom dwuletnim bez różnicy płci i pochodzenia.

Warunki:

1) Źrębięta muszą być komisyi na miejscu premiowania przedstawione, dobrze odżywione i starannie chodowane i rokować, iż będą dobremi klaczami rozpłodowemi a względnie dobremi końmi użytkowemi.

2) Potwierdzonem przez dotyczącą władzę polityczną świadectwem zwierzchności gminnej musi być udowodnionem, że przedstawione źrebię już przynajmniej od roku jest własnością ubiegającego się o nagrodę.

3) Właściciel premiowanego źrebięcia zobowiąże się pisemnie zatrzymać je w swojem chodowaniu jeszcze przez rok jeden.

Po premiowaniu odbędzie się w każdej z pomienionych pięciu miejscowości zakupno ogierów chowu prywatnego na stadniki rządowe.

Ogiery także zakupione będą w miarę potrzeby uzupełnienia stanu stadników rządowych w c. k. zakładzie Drohowyzkim. W każdym razie ogiery, przedstawione na tych jarmarkach a posiadające własności dobrych stadników zanotowane będą do ewentualnego zakupna w jesieni 1883. Prenotacya ta nie wkłada na Wysoki rząd obowiązku bezwarunkowego zakupienia prenotowanego ogiera.

Oprócz ogierów rasy poprawnej zakupione będą na wspomnianych na wstępie jarmarkach także ogiery zwykłej rasy krajowej, posiadające warunki dobrych stadników do bezpłatnego stanowienia klaczy włościańskich.

W braku ogierów tej ostatniej kategoryi, posiadających wiek przepisany, zakupione będą ogiery dwuletne lub jednoroczne i oddane do dalszej hodowli c. k. zakładowi stadniczemu w Radowcach.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 28 marca 1883.

L. 9345. (1958 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie jako spadek po Semenie Ilków Jakubiaku (Stefaniw) pertraktujący, wzywa z życia i miejsca pobytu nieznaną siostrę spadkodawcy Naścię Tkaczuk, ażeby w przeciągu roku albo w tutejszym sądzie albo u ustanowionego dla niej kuratora Grzegorza Jasińskiego w Peczeniżynie się zgłosiła i swoje oświadczenie do spadku na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia z uwzględnieniem kodycylarnego rozporządzenia z 29 października 1879 wniosła, inaczej bowiem skutki swego niestawiennictwa się sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy.
Peczeniżyn, 31 stycznia 1883.

L. 3152. (2033 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg ustanawia dla Wilhelma Saliniewicza woźnego c. k. sądu obwodowego w Złoczowie celem doręczenia temuż jako z miejsca pobytu niewiadomemu orzeczenia c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 23 stycznia 1883 l. 10094 kuratora w osobie p. adw. dra Ludwika Heynego w Złoczowie i uwiadamia o tem Wilhelma Saliniewicza.

Złoczów, dnia 20 marca 1883.

L. 290. (2141 3—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1883, rozpoczynającej się w dniu 15 maja o godzinie 8 rano przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tegoż sądu Izydora Pasławskiego przewodniczącym, zastępcami radców Aleksandra Prokopowicza, Michała Hofmokla, Jana Noire, Juliana Malarkiewicza i dra Kazimierza Szczurowskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Stanisławów, 27 marca 1883.

L. 10677. (2064 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że spadkobiercy Mechla Dawida 2 im. Zuera przeciw spadkobiercom Ozyasza Freundlicha, między innymi także przeciw Wolfowi Freundlichowi pod dniem 12 marca 1883 dl. 10677 pozew o unieważnienie cesyi i uznanie własności $^{1}/_{12}$ części realności we Lwowie pod l. $181^{2}/_{4}$ położonej wniósł, w skutek czego do wniesienia pisemnej obrony termin 90dniowy wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Wolfa Freundlicha nie jest wiadomem, przeto do zastępowania go i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Goldberga z zastępstwem adw. dra Standa kuratorem ustanowiono, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Wolfa Freundlicha, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 17 marca 1883.

L. 6409. (1859 3—3)

Sąd obwodowy ustanowił dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Anny Weimerowej i Barbary Bednarskiej, jako spadkobierców Józefa Buka, tudzież Franciszka i Józefa Bocheńskich do rąk kuratora p. adw. dra Janczury, adw. Janczurę z Nowego Sącza kuratorem w sprawie intabulacyi prawa własności Glückli Schreiberowej, Mojżesza Dawida 2 im. Salamona Majera 2 im. Schuljima i Jankla Schreiberów w równych częściach między sobą do połowy sum 3000 zł. i 773 zł. $22^{3}/_{4}$ ct. z pn. na imię Freidy Schreiberowej w stanie biernym realności l. kons. 405 w Nowym Sączu wykazem l. 800 objętej wedle dom. VI pag. 182, n. 38 on. i Dom. VII pag 92 n. 40 on. zaintabulowanej.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 25 listopada 1882.

L. 2490. (1905 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia w sprawie egzekucyjnej ks. Juliana Swidrygiełły Swiderskiego przeciw Antoniemu Janakowskiemu pto 554 zł a. w. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu egzekuta, kuratora ad actum w osobie adwokata dra Skórskiego w Przemyślu i doręcza temuż uchwałę z 28 lutego 1883 l. 2490.

O czem się Antoniego Janakowskiego z tem zawiadamia, że i dalsze uchwały na ręce kuratora doręczane będą.

Przemyśl, 28 lutego 1883.

L. 17596. (1997 3—3)

W sprawie drobiazgowej towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach przeciw Ignacemu Pabiszowi, Wojciechowi Pabiszowi i Janowi Gruszczyńskiemu pto 130 zł. ustanowionym został adwokat krajowy dr. Zajkowski z Gorlic kuratorem Ignacego Pabiasza z miejsca pobytu niewiadomego.

Wzywa się przeto Ignacego Pabisza, ażeby na terminie na dzień 23 maja 1883 o godzinie 9 rano do rozprawy drobiazgowej wyznaczonym albo sam stanął, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił. lub wreszcie innego pełnomocnika sobie obrał i o tem sąd wcześnie zawiadomił, albowiem w razie przeciwnym niepomyślne skutki sam sobie przypisać będzie musiał. C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, 8 marca 1883.

L. 12605. (2120 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Antoniemu Jarosławskiemu, że przeciw niemu został dnia 24 marca 1883 do l. 12605 na rzecz galic. Banku kredytowego wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Antoniego Jarosławskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem p. adw. dra Jabla, a tegoż zastępcą p. adw. dra Dulębę i wspomniany nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się więc zatem Antoniego Jarosławskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 24 marca 1883.

L. 1072. (1928 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Aleksandra Gradowicza z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie jego śmierci spadkobierców z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim Konstanty Bielski, Kazimierz Jadowski i Jan Jadowski o orzeczenie, że suma 10000 złp., czyli 2500 złr. na podstawie aktu notaryalnego z dnia 2 lipca 1848 dawniej w stanie biernym dóbr Pogorzyce wedle ks gł. gm. XI Kościelec vol. nov. 1 pag. 720 n. 80 on. pod poz. 156 intabulowana, a następnie na cenę kupna tychże dóbr przeniesiona i w tabeli płatniczej na XXXVI miejscu kolokowana przez przedawnienie zgasła, i że suma ta z tej tabeli płatniczej wyeliminowaną być ma, i że pozwani winni są koszta sporu zapłacić — wnieśli pozew w załatwieniu którego uchwałą z dnia dzisiejszego termin 90dniowy do wniesienia obrony pisemnej zakreślony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Aleksandra Gradowicza ewentualnie tegoż spadkobierców nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw dra Władysława Wilkosza z substytucyą adw. dra Dominika Markiewicza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którymi spór wytoczony, według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich z stępcy udzielili, lub innego sobie obrońcę wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli w ogóle, zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, 19 stycznia 1883.

L. 27360. (1827 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Władysława hr. Żeleńskiego, że przeciw niemu i innym spadkobiercom i prawonabywcom śp. Kryspina hr. Żeleńskiego wytoczył p. Andrzej Fortuński w tut. sądzie pozew de praes. 2 grudnia 1882 l. 27360 o orzeczenie, że prawo żądania zapłaty sumy 1000 zł. polsk. na hipotece realności lk. 42 dz. IV w Krakowie, Andrzeja Fortuńskiego własnej, wedle wyk. 696 C. poz. $1^{1}/_{2}$ na rzecz Kryspina hr. Żeleńskiego zapisanej, zgasło przez przedawnienie, i że dlatego prawo zastawu dla tej sumy z procentem ze stanu biernego tejże realności wyekstabulowanem być ma. tudzież, że dla niego został zamianowany kurator w osobie adw. dra Abłamowicza z substytucyą adw. dr Ichheisera. Rzeczą przeto pozwanego będzie ustanowionemu kuratorowi wszelkie do obrony potrzebne informacye i dokumenty udzielić, lub też innego zastępcę zamianować.

Kraków, 29 grudnia 1882

Zl 972. (2267)

In Folge der Bestimmungen des Vertrages zwischen der österr Staatsverwaltung und der Krakau-Oberschlesischen-Eisenbahn Gesellschaft vom 30 April 1850 wird am 16 April l. J. um 10 Uhr Vormittag die 33 Verlosung der gegen Stamm-Actien der Krakau Oberschlesischen Eisenbahn hinausgegebenen Obligationen, und die 34 Verlosung der Prioritäts-Actien dieser Bahn in Wien in dem dazu bestimmten Saale im Banco-Gebäude-Singerstraßestattfinden.

Von der k. k. Direction der Staatsschuld
Wien, am 31 März 1883.

L. 5855. (2299 1—3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1go kwietnia do końca września 1883.

Jezdne od konia i miriametra ustanawia się na czas od 1go kwietnia do końca września 1883 jak następuje

w dawniejszym obwodzie	za jazdy			
	extra pocztą		pocztą zwyczajną	
	zł	ct.	zł.	ct.
Sambor, Przemysl, Brzeżany, Stryj, Tarnopol	—	94	—	78
Kołomyja, Stanisławów, Złoczów, Czortków	—	91	—	76
Kraków, Nowy Sącz	1	2	—	85
Rzeszów, Tarnów, Żółkiew, Sanok, Lwów	—	98	—	82
Wadowice	1	6	—	88

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i miriametra.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego pozostają niezmienione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt
Lwów, dnia 1go kwietnia 1883.

L. 273. (2039 3—3)

C k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem Dreslę Koppel z życia i z obecnego miejsca zamieszkania niewiadomą, iż celem doręczenia jej uchwały z dnia 14 grudnia 1882 l. 8354 przyjmującej cesyę z daty Turka 28 stycznia 1882 względem odstąpienia pretensyi przeciw Janklowi Wolf w kwocie 825 zł. a. w. z pn. na własność Wolfa Kopla do wiadomości sądowej ustanowił p. Michała Steinbacha z Turki kuratorem.

Turka, dnia 26 lutego 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 123. (2294 2—3)

Konkurs

na jedno stypendyum z fundacyi ś. p. Kunegundy Breściańskiej o rocznych 105 zł. w. a., przeznaczone dla ubogiej wdowy obarczonej liczną rodziną, a mające się pobierać, dopóki najmłodsze dziecię nie skończy 18 lat wieku.

Podania, zaopatrzone świadectwami wdowieństwa, ubóstwa i moralności, jakoteż metrykami dziatek, należy wnieść najpóźniej **do 15 maja** b. r. do Komisyi lwowskiego Instytutu ubogich Chrześcian w pałacu Jego Ekscelencyi ks. Arcybiskupa łacińskiego we Lwowie.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1883.

L. 521. (2262 2—3)

Ogłoszenie.

W urzędzie gminnym miasta Trembowli odbędzie się na dniu 18 kwietnia 1883 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert celem zabezpieczenia budowy koszar miejskich w Trembowli dla jednego szwadronu kawaleryi.

Budowa musi być do końca października 1883 zupełnie skończona i do użytku oddana.

Cenę wywołania stanowią niżej poszczególnione ceny kosztorysowe, a to:

I. za roboty:
a) murarskie 29.782 zł. 65 ct.
b) ciesielskie 14.931 zł. 57 ct.
c) kowalskie 2.265 zł. 70 ct. 46.979 zł. 92 ct.

II. za roboty:
a) stolarskie 1.727 zł. 34 ct.
b) ślusarskie 1 542 zł. 46 ct. 3.269 zł. 80 ct.

III. za roboty:
a) szklarskie 472 zł. 61 ct
b) pokostnicze 296 zł. 69 ct.
c) blacharskie 259 zł. 60 ct. 1.028 zł. 90 ct.

razem . 51.278 zł. 62 ct.

Ponieważ wykonać się mające roboty podzielone są na powyższe trzy główne działy, przeto oferty wnosić można tak na wszystkie działy robót razem, jak też na każdy dział z osobna, i w takowych wyraźnie określić należy, czy oferent wszystkie trzy działy robót razem, czyli z osobna jeden lub dwa, i które działy z powyższych trzech działów, i z jakim opustem od ceny fiskalnej w procentach wyrażonym chce objąć.

Oferty znaczkiem stemplowym na 50 ct. opatrzone, należycie opieczętowane, i zawierające zakład wynoszący 5% żądanego wynagrodzenia w gotówce lub papierach publicznych wartościowych według ostatniego kursu obliczonych, mają być w dniu licytacyi najpóźniej do 2giej godziny z p łudnia, na ręce komisyi licytacyjnej wniesione.

Plany. kosztorysy, jako też warunki licytacyjne można każdego dnia w czasie godzin urzędowych w urzędzie gminnym miasta Trembowli przejrzeć.

Z urzedu gminnego król. wol. miasta.
Trembowla, dnia 27. marca 1883.

L. 494. (2306 2—3)

Konkurs.

Z fundacyi zmarłego Ignacego Lewkowicza dla izr. ubogich dziewcząt nadany będzie dnia 28 maja 1883, jako w rocznicę śmierci fundatora, posag dla biednej izr. dziewczyny w sumie 1400 zł. w. a. od której będą potrącone wydatki insercyjne i t. p.

Ubiegające się o ten posag powinny wnieść swe pisemne podania do 10 maja b. r. na ręce lwowskiego zboru izr. i takowe zaopatrzyć następującemi dowodami:

1) co do ich przynależności do gminy miasta Lwowa.
2) co do ewentualnego ich pokrewieństwa z fundatorem.
3) co do ubóstwa.
4) co do skończonego 16 r. życia.
5) co do okoliczności, czy mają rodziców lub nie.
6) co do ich moralności.

Przełożeństwo zboru izraelickiego
Lwów dnia 30 marca 1883.

Realność jednopiętrowa o 9ciu oknach frontu, z weranda i ogródkiem, jest pod korzystnemi warunkami **do sprzedania.** — Bliższej wiadomości udziela właściciel między godziną 2gą a 4tą po południu, ulica Jabłonowskich **l. 12.**

(2324 1—3)

(2259 2—10)

Kartofle nasienne

August der starke (białe) wyborne w smaku nadzwyczaj plenne i trwałe, szczególnie godne polecenia 100 kilo 18 złr., 5 kilo 1 złr. 20 ct.

Redskin flourball duże, czerwone, plenne nigdy nie gniją, 100 kilo 10 złr. 5 kilo 60 ct.

Fidelio, szara, chropawa łupina, nadzwyczaj trwałe i plenne, 5 kilo 1 złr. 50 ct.

Białe róże, piękne i smaczne 5 kl. 60 ct.

Poleoson edel, duże, krągłe, białe 5 kilo 1 złr.

Zielone drobne, bardzo smaczne i trwałe 5 kilo 60 ct.

Woreczki pięciokilogramowe wysyłam za pobraniem pocztą, większe ilości dostawiam loco stacya kolei Krechowice.

Wszystkie gatunki wypróbowane, rozmnożone z ½ kilograma. —

Franciszek Słoński w *Rożniatowie,* poczta loco.

L. 250. (2747 2—3)

Konkurs.

Dla braku lekarza **w Bukowsku** rozpisuje się niniejszem konkurs na jedną posadę lekarza miejskiego doktora medycyny i chirurgii z płacą roczną 200 zł. w. a.

Sąd i **apteka** w miejscu a do zakładu żentyczego w Kulasznem 14 kilometrów.

Zgłoszenia należycie udokumentowane zechcą szanowni panowie lekarze do dnia 30 kwietnia 1883 do rady gminnej miejskiej w Bukowsku wnieść.

Zwierzchność gminna miasteczka Bukowsko, 29 marca 1883.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem na rok 1883

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

L. 285. (2189 3—3)

Konkurs.

Na posadę lekarza miejskiego z remuneracyą roczną 200 złr. i osobnem wynagrodzeniem za oględziny bydła, tudzież oględania zmarłych według ustanowionej taksy, ogłasza się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę P. T. p. p. doktorowie wszech nauk lekarskich lub medycyny, zechcą swoje podania z udowodnieniem znajomości języka polskiego wnieść do Zwierzchności miejskiej w Strzyżowie najdalej do 1 maja 1883.

Zwierzchność gminna.

Strzyżów, dnia 29 marca 1883.

Dyetaryusz

mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, który może się zajmować wszelką manipulacyą sądową najdokładniej, chciałby zmienić miejsce swego dotychczasowego pobytu w każdym czasie. Przełożeni raczą go wezwać pod litr. **A. Z.** post. rest. **Sokołów.**

„UNIA“

ZWIĄZEK DLA KREDYTU I OCHRONY PRAW WIERZYCIELI we Lwowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

WYKAZ OBROTOWY

po koniec marca 1883.

	Przychód		Rozchód	
Udziały	14075	—		
Fundusz rezerwowy	620	—		
Wkładki na książeczki	6872	23	5558	50
Wkładki na rachunek bieżący	3300	—	3300	—
Wkładki na skrypta Conto Corrente	8750	—	4450	—
Eskont weksli	13550	—	44966	19
Reeskont weksli	18797	77	4974	96
Zaliczki na akta notaryalne	100	—	940	—
Rachunek inkasyjny	402	94	402	94
Odsetki	1097	03	338	08
Oddział towarowy	140	41	72	80
Rachunek komisyjny	45	—	41	30
Koszta i założenie			2226	71
Rozmaite przychody	7	92		
Ostateczna reszta kasowa			493	48
	67764	96	67764	96

Ogólny obrót 135.529 zł. 92 ct.

„Unia“ Związek dla kredytu i ochrony praw wierzycieli we Lwowie. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

2291

L. 1931. (2067 2—2)

Obwieszczenie.

Reskryptem z dnia 8 marca 1882 l. 12377, udzieliło Wysokie c. k. Namiestnictwo gminie miasta Stanisławowa koncesyę na jeden jarmark na konie, corocznie w dniu 10go kwietnia 1883 odbywać się mający, który i tego roku w Stanisławowie **w dniu 10 kwietnia 1883 odbędzie się.**

W połączeniu z tym jarmarkiem odbędzie się zakupno remont dla c. k. armii, premiowanie koni i zakupno ogierów chowu prywatnego na stadników rządowych.

O czem się wszystkich handlarzy i hodowców koni niniejszem zawiadamia.

Z Magistratu król. miasta.

Stanisławów dnia 16 marca 1883.

Kamiński.

L. 216 pr (2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia dwóch posad egzekutów kancelaryi egzekucyjnej przy Magistracie lwowskim za kaucyą 500 złr. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 15 kwietnia 1883.

Posada egzekutora do której przywiązana jest płaca roczna 540 złr. w. a. nie jest stałą i nie daje prawa do emerytury lub jakiegokolwiek zaopatrzenia, a uwolnienie z niej nastąpić może każdego czasu bez wypowiedzenia i osobnego wynagrodzenia.

Kompetenci wniosą podania w powyższym terminie do Prezydyum Magistratu załączając dowody ukończonych 4 klas gimnazyalnych, lub tylu klas szkoły realnej, dokładnej znajomości języków krajowych, dotychczasowego zatrudnienia, tudzież życia nieposzlakowanego.

Z Prezydyum Magistratu

król. stoł. miasta Lwowa, d. 28 marca 1883.

(2323)

Jana Hoffa

wyroby słodowe, uznane w całej Europie jako najskuteczniej działające.

Odznaczone 58 razy przez cesarzów i królów.

Najlepsze środki leczniczo-pożywne dla chorych na żołądek i peirsi, na brak krwi i ogólne osłabienie ciała.

Do c. k nadwornego dostawcy prawie wszystkich europejskich władców, pana **Jana Hoffa** c. k. radcy, posiadacza złotego krzyża zasługi z kor ne dla chorych orderów pruskich i niemieckich w Wiedniu, fabryka: Grabenhof 2, skła ogólne osłabienie en, Brauner-strasse 8.

Uznania ksi

dające gwarancyę konsumentom o skuteczności wyrobów słodowych najstarszych i prawdziwych leczniczo-pożywnych Jana Hoffa.

Jego Mość

król Danii, polecił przez swego adjutanta zawiadomić pana **Jana Hoffa,** że wysoce ceni **wartość jego piwa zdrowia, z ekstraktu słodowego.** Królewskie oświadczenie brzmi jak następuje: **Z radością spostrzegłem skuteczność leczniczą Hoffa ekstraktu słodowego u mnie i u wielu członków mego domu.**

TELEGRAM

od Jej ces. i król wysokości księżnej WALII

„Bezzwłocznie przesłać 6 tuzinów flaszek Jana Hoffa leczniczego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego.“

Pańska czekolada ekstraktu słodowego zaordynowaną mi została przez lekarza.

Loschitz na Morawii. **P. Jan Zemann,** kapelan.

Rzym. Wielmożny Panie! Otrzymałam od hrabiny Odonell list, w którym mi **poleca z doświadczenia, jako bardzo skuteczne** Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego. Upraszam przeto o przysłanie mi tego piwa w takiej ilości, ile wymaga kuracya dla dwojga osób (Proszę o przysłanie 40 flaszek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego. 10 funtów czekolady i 10 paczek cukierków słodowych.) Księżna **Ludwika Volkonsky.**

Uważam to jako obowiązek tak święty jak i miły w obec cierpiącej ludzkości w słabościach piersiowych i ogólnego osłabienia, jak niemniej z drugiej strony wobec wynalazcy tak znakomitego środka, wynurzyć moje najgorętsze podziękowanie i według sił współdziałać, by środek ten przystępny był także dla ogółu cierpiącej ludzkości. Upraszam przeto o przesyłkę 50 flaszek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i 5 funtów czekolady i kreślę się z głębokiem uszanowaniem Wielmożnego Pana dowełny **Ludwik książę Oettingen-Wallerstein,** król. baw. rzeczywisty radca stanu w nadzwyczajnej służbie w Monachium.

Przestroga. Należy żądać tylko prawdziwych wyrobów słodowych **Jana Hoffa,** zaopatrzonych marką (wizerunkiem wynalazcy). Nieprawdziwe wyroby innych fabrykantów nie zawierają roślinnych materyj leczniczych i nie są sporządzone w sposób taki, jak wyroby słodowe Jana Hoffa, mogą przeto według orzeczenia lekarzy działać szkodliwie. (Prawdziwe Jana Hoffa cukierki słodowe są w papierze niebieskim.)

Niżej 2 zł. nie uskutecznia się przesyłek.

Ceny Jana Hoffa preparatów słodowych na prowincje z Wiednia: Piwo zdrowia z ekstraktu słodowego ze skrzynką i flaszkami: 6 flaszek złr. 3 82, 13 flaszek złr. 7. 26, 28 flaszek złr. 14. 60, 58 flaszek złr. 29. 10; ½ kilo czekolady słodowej I. złr. 2. 40, II. złr. 1. 60, III. złr. 1. (Przy odbiorze większych ilości rabat.) Cukierki słodowe: woreczek 60 ct. (także ½ i ¼ woreczka). Preparowana pożywna mąka słodowa dla dzieci złr. 1. Skoncentrowany ekstrakt słodowy flakon 1 złr., także po 60 ct. Kawa słodowa pakiet 50 ct., takze 30 ct. Zupełna kąpiel słodowa 80 ct.

Główny skład we LWOWIE: Z. Rucker, J. Beiser, Piotr Mikolasch, H. Blumenfeld aptekarzy, Karol Bałłaban handel. BIAŁA: Zabystrzan aptek. BRODY: wszystkie apteki. BOCHNIA: J. Michnik. BUDZANOW: Jasiński. CZERNIOWCE: J. Golichowski, bracia Tabakar, Ignacy Schnirch. DROHOBYCZ: T. Jabłoński, L. Dobrzyniecki. GRÓDEK: Lipius. JAROSŁAW: I. Rohm apt., S. Ellenberg, Wisłocki apt. JASŁO: T. W. Barglewicz apt. KOŁOMYJA: Jan Sidorowicz. KRAKOW: Jan Janiga, I. Trauczyński, Edward Fuchs. W. Redyk, Stockmar, Wiśniewski apt. NOWY SĄCZ: J. Grossbard i apteki. PRZEMYŚL: M. Kozłowski, M. Krug i wszystkie apteki. RZESZOW: A. Karpiński aptek. w Rynku, Schaitter i spółk., Neugebauer. SAMBOR: K. Maresch, Aleksiewicz apt. SANOK: Hochdorf, Józ. Rynczarski. STANISŁAWOW: Jan Macura i Albin Amirowicz aptekarze i Kalman Jonasz. STRYJ: D. J. Nussenblatt et comp., obie apteki. SUCZAWA: Edw. Liszka apt. TARNOPOL: wszystkie apt. ŻURAWNO: Tomaszewski apt.

(512 9 15)

OBWIESZCZENIE.

W skutek uchwały powziętej na odbytem dnia dzisiejszego Walnem Zgromadzeniu akcyonaryuszów c. k. uprz. austr. **zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu,** rozpocznie się **od dnia 2 kwietnia b. r począwszy** wypłata ustanowionej na rok 1882 dywidendy 15 zł. od akcyi, za ściągnięciem kuponu Nr. 6 oznaczonego terminem wypłaty „1 maja 1883“

we Wiedniu w likwidaturze zakładu;

w Bernie, we Lwowie, w Pradze, Tryeście i Opawie we filiach a względnie ajenturze zakładu;

w Buda-Peszcie w węgierskim powszechnym banku kredytowym.

w Berlinie w Dyrekcyi towarzystwa „Disconto“ i u pana S. Bleichröder.

w Frankfurcie n. M. u panów M. A. Rothschild & Synowie.

w Hamburgu u panów L. Behrens & Synowie.

w Wrocławiu w szląskiem towarzystwie bankowem.

Kupony, na których umieszczone być ma na odwrotnej stronie nazwisko podawcy, należy przedłożyć z konsygnacyami sporządzonemi według porządku arytmetycznego.

Wiedeń, dnia 31 marca 1883.

C. k. uprz. austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

(Przedruk nie będzie opłacony). (2293)

L. 155.

C. k. uprz. Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 Statutów).

Z dniem 31 marca 1883 roku było w obiegu:

6% **Listów hipotecznych:**	złr.	16,407.300
5% **Listów hipotecznych:**	złr.	5,254.600
5% **Listów hipotecznych premiowanych**	złr.	7,407.700
Asygnacyj kasowych:	złr.	2,612.400

Lwów, 4 kwietnia 1883.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony).

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

Lampy

i wszelkie przybory do **LAMP.**

Szkiełka do Lamp

(Cylindry) 1 sztuka 4 centy

zaś lepsze zaopatrzone znakiem **1 sztuka 10 cnt. i 12 cnt.**

Podziękowanie.

Komisya lwowskiego Instytutu ubogich chrześcian poczytuje sobie za miły obowiązek podziękować niniejszem Paniom i Panom, którzy w wielkim poście zajmowali się zbieraniem po mieście datków na tenże Instytut ubogich, a mianowicie:

Wp. Waleryanowi Bystrzonowskiemu, który wraz z Wpanią Maryą Sternat i Wlm. panną Wilhelminą Distl zebrał 334 złr. 86 ct. w. a. —

Wp. Kamilowi Strzyżowskiemu, który z Wpanią Różą Hobgarską i Wpanną Maryą Kisielewską zebrał 142 złr. 02 ct. w. a. —

Wp. Karolowi Langnerowi, który z Wpanią Idą Marszałkiewicz i Wpanną Antoniną Ludwig zebrał 136 złr. 71 ct. w. a. — Nareszcie,

Wp. Władysławowi Kistrynowi, który z Wpanią Anielą Kistryn i Wpanną Aleksandrą Mańkowską zebrał 181 złr. 35 ct. w. a. —

Niech Wam czcigodni Państwo Pan Bóg wynagrodzi ten trud, któryście dla ubogich ponieśli.

Z komisyi Instytutu ubogich chrześcian.

Lwów, dnia 1. kwietnia 1883.

Z polecenia Jego Ekscellencyi NWX. Prezesa.

Dr. Jurkowski.

Ks. Z. Gorazdowski

L. 112. Sekretarz. (2305)

Pokój

frontowy z przedpokojem zaraz do odnajęcia. **Ulica Mickiewicza l. 4, II piętro.** (2280 2 3)

J. PADEWSKI

LWÓW, RYNEK l. 30

poleca swój nowo otworzony wyłączny

SKLAD HERBATY.

Cenniki na żądanie franko. (448 8—?)

Parcele do sprzedania

przy nowo otworzyć się mającej ulicy prowadzącej przez ogród realności **Kazimierzowska** 39 połączoną z przedłużeniem ulicy **Jagielońskiej** a ewentualnie przedłużoną do ulicy **Mickiewicza.**

Bliższej wiadomości udzieli właściciel. Kazimierzowska 37. (1896 22 3)

Buhajki

W dobrach krasiczyńskich są do sprzedania dwa buhajki roczniaki czystej rasy Pincgau, oraz trzy buhajki czystej rasy Airshire, z których dwa roczniaki, zaś jeden ośmiomiesięczny. O bliższych warunkach dowiedzieć się można wzarządzie dóbr krasiczyńskich poczta w miejscu. (2182 3—3)

Majątek na sprzedaż.

Obok Lwowa, 2 kilometry za rogatką gródecką **zabudowanie fabryczne,** razem z **jednym morgiem gruntu** na sprzedaż.

Obok powyższego majątku

67 morgów pola ornego

na sprzedaż.

Bliższej wiadomości udzieli:

Arnold Werner

we LWOWIE.

ulica Sobieskiego l. 3, między 5tą a 6tą godziną po południu. (229? 1 - 3)

W Starym Gwoździcu

2 mile od stacyi Kołomyja, są na sprzedaż:

Dziesięć koni własnego chowu, młodych, parami i pojedyńczo, wzrost od $14^{1}/_{2}$ do 16 miary, pochodzenie wschodnie.

Dziesięć wołów grubych, dobrej wagi, $^{3}/_{4}$ wypasionych.

Pszenica przewódka na jarą, gatunek wyborowy, loco Kołomyja dworzec 10 zł. centnar metryczny.

Kukurudza cinquantino czerwona (nasienie przed rokiem z Altenburga sprowadzone) loco Kołomyja 10 zł. centnar metr.

Do Starego Gwoździca potrzebni zaraz

Pisarz ekonomiczny z dobrą praktyką.

Pasiecznik do pasieki 100 pni mającej.

Leśniczy bezżenny, wieku średniego, z niższym egzaminem

Ekonom-Dyspozytor na duży folwark podolski.

Listy frankowane, zawierające kopie poleceń i warunki, adresować: **Zarząd ekonomiczny Starego Gwoździca** poczta Gwoździec — nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi — papierów nie zwraca się. (2303 1-3)

Wina węgierskie

z własnych winnic, za gwarancyą, czysto naturalne;

przesyła na próbę w faseczkach z żelaznemi obręczami, zawierających 4 litry, po cenach, w których się mieszczą koszta za faseczkę i koszta za przesyłkę do każdej stacyi pocztowej.

WINO czerwone wyborne z natury słodkie .	po 4 zł. — ct.
WINO wyskok, białe lub czerwone . . .	po zł. 2 80 ct.
WINO desertowe, białe lub czerwone . . .	po zł. ? 20 ct.
WINO stołowe, białe lub czerwone . .	po 1 zł. 80 ct.
ŚLIWOWICA (**stara**)	po 3 zł. 20 ct.

Edward Rittinger, **właściciel winnic**

Werschetz (Południowe Węgry). (7096 8—10)

KANTOR WYMIAN?

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. ... użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych ... każdej małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (2203 2

Wzorowo prowadzona

Chmielarnia

w NADYBACH mieć będzie na zbyciu w miesiącu kwietniu zdrowe doborowej jakości **Sadzonki chmielowe** szczepu Sateckiego, które na żądanie odpowiednio opakowane rozsyła za pobraniem ze stacyi Nadyby-Wojutycze

1000 sztuk pierwszej jakości po 10 zł.
1000 „ drugiej „ po 7 zł.

Zamówienia adresować należy do Zarządu dóbr w Nadybach, poczta Wojutycze. (1895 4—4)

POKARM dla DZIECI

dla wzmocnienia **dzieci** i osób wątłych, słabych na **piersi** lub żołądek, albo dotkniętych **bladaczką** i **ogólnem osłabieniem,** RACAHOUT ARABSKIE.

Przygotowany przez

P-a DELANGRENIER w PARYŻU.

(Unikać fałszerstw i naśladownictwa).

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego (8169 9—10)

BAZAR MARKIEWICZA

plac Maryacki l. 10 we Lwowie

oprócz różnych wyrobów krajowych

otrzymał świeżo na Wiosnę i Lato w wielkim wyborze

Materye wełniane, jedwabne, adamaszki, atłasy, bareże, gazy, grenadiny, perkale, satiny, zefiry, muszlinki, oraz szale i chustki dla dam.

Przyjmuje zamówienia na gotowe suknie damskie. **Ceny stałe.**

Okazy wysyła na żądanie franco.

Agencya farbiarni **W. Spindlera w Berlinie.** (1949 3—6)

Medal Państwowy na wystawie **Przemyskiej** w r. 1882.

Pierwsza ulepszona francuzkim krojem

Fabryka Rękawiczek

wyszczególniona

dyplomem honorowym w Przemyślu 1882.

Medal zasługi na wystawie **Lwowskiej** w. r. 1877.

J. N. Spożarskiego

przy ulicy Halickiej l. 25 we LWOWIE,

poleca łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności tylko **własne wyroby** ręcznej a trwałej roboty, w najl...szym gatunku, a mianowicie:

Rękawiczki z skórek glace i duńskich, jelonkowych i kozłowych.

Rękawiczki podwójnie szyte, tamborowane i z agrafami do zapinania, damskie i męzkie, we wszystkich barwach.

Rękawiczki francuzkim krojem a la „Sara Bernhardt" do łokcia i po za łokieć, tudzież sznurowane.

Rękawiczki najnowsze z sztulpami damskie czarne i kolorowe.

Rękawiczki do miary — wykonują się jak najściślej stosownie do życzenia i szybko.

Hafty przyjmują się do oprawy w najnowszym guście.

Poduszki haftowane oprawne w bufy — są na składzie, również wszelkie wyroby rękawicznicze, jako to:

Poduszki safianowe i samszowe.

Skóry na łóżka, łosiowe i jelonkowe.

Bandaże wszelkiego rodzaju.

Pantalony jelonkowe do konnej jazdy.

Garnitury jelonkowe.

Maski irchowe. (1810 9—12)

Torby podróżne

Szelki gumielastyczne i inne.

Poduszki gumielastyczne.

Pończochy na kurczowe żyły.

Krawatki czarne i białe.

Łaskawe zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą po stałych i umiarkowanych cenach

Dra Karola Mikolascha

Wody lecznicze gazowe.

Alkaliczne. Smaku bardzo przyjemnego, zastępuje nader korzystnie szczawy rodzime jak n. p. Szczawnicką, Selcerską i t. p., od których jest o wiele skuteczniejszą. Używa się bądź sama przez się, bądź też pół na pół zmieszana z zwykłą wodą. Cena 16 ct.

Gorzka. Z powodu wcale nieprzykrego smaku i energiczniejszego chociaż nie drażniącego skutku, przewyższa wszystkie wody naturalne przeczyszczające. Cena 16 ct.

Jodowa i Bromowa. Należy używać według przepisu lekarskiego tam, gdzie Jod lub Brom są wskazane. Różni się od zwykle używanych roztworów soli jodowych lub bromowych tem, iż jest przyjemną do użycia i skuteczniejszą z powodu podniecania czynności narzędzi przeistaczających. Cena 18 ct.

Litowa. Przeciw cierpieniom pęcherza i t. p. według ordynacyi lekarskiej. Zawiera lit w ilości znacznie większej jak którakolwiek woda mineralna. Cena 16 ct.

Magnowa. Przeciw zgadze, kwasom żołądkowym nadmiernym i ztąd pochodzącym dolegliwościom. Bez przechwały w smaku i skutku nieprześcigniona. Cena 16 ct.

Żelazista. Nie ma środka, żelazo zawierającego, któryby był tak przyjemny do użycia, tak skuteczny, oraz tak tani, jak ta woda. Żelazo w tem połączeniu ustrój ludzki przyswaja niemal bezpośrednio. Cena 16 ct.

Salicylowa zawiera salicylan sodowy, obecnie tak ważną w lecznictwie odgrywający rolę w cierpieniach reumatycznych, (gośćcowych) artrytycznych, nerwowych, w migrenie i t. p. Salicylan sodowy w tej postaci podany, uchyla towarzyszące temu środkowi skutki ujemne, jak drapanie w gardle, nudności, utratę apetytu, gdy przeciwnie po użyciu wody salicylowej tylko skutki dodatnie występują spotęgowane. Cena 18 ct.

Lemoniada angielska gazowa. Jest to bardzo łagodny, smaczny i przyjemny środek przeczyszczający dla niewiast i dla dzieci. Cena 35 ct.

Niebywała taniość tych środków leczniczych czyni je dla każdego przystępnemi, a skuteczność tychże wprowadza niemal w podziw, osobliwie lekarza, obznajomionego dokładnie ze skutkami pojedynczych tych wód składników.

Skuteczność ta polega na szczęśliwej kombinacyi dodatków nader pojedynczych, osobliwie zaś na przesyceniu tych wód bezwodnikiem węglowym.

Skład chemiczny każdej wody leczniczej uwidoczniony jest na etykiecie i broszurce, którą się na żądanie dodaje.

Za próżne flaszki z etykietami płacę po 6 ct., tak iż woda sama tylko 10, względnie 12 centów kosztuje.

Wysełam pocztą lub koleją i liczę za opakowanie od 10 — 20 — 30 — 40 — 50 flaszek
40 — 60 — 80 — 90 — 100 centów.

Mniej 10 flaszek nie wysełam.

Strzedz się należy wód podrabianych i naśladowanych tem szkodliwszych, jeżeli fałszerze nie są fachowymi. Najlepiej jest udawać się wprost do składu głównego lub też do składów w aptekach renomowanych się znajdujących.

Każda flaszka opatrzona jest kapslą, na której nazwisko: „**Mikolasch**" jest uwidocznione, na korku zaś nazwisko to wypalone. Na etykiecie znajduje się znak ochronny: „Gwiazda" po za którą widoczny jest wąż, wijący się na lasce Merkurego.

Skład główny w aptece pod gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

(7830 38—?)